# KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.
Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.
ROK XXI. SOSNOWIEC, ŚRODA 27 SIERPNIA 1930 R. Nr. 196.
Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy.


# WYWIAD PREM. PIŁSUDSKIEGO

## NA TEMAT KONSTYTUCJI, SEJMU I POSŁÓW.

WARSZAWA, 26.8. (Tel.wł.). We wtorek w godzinach popołudniowych p. premjer marsz. Piłsudski przyjął na prawie trzygodzinnej audjencji redaktora „Gazety Polskiej" pułk. Miedzińskiego, któremu udzielił wywiadu o obecnej sytuacji.

Wywiad ten, w którym z samego początku marsz. Piłsudski zaznacza, że najważniejszem dla niego zagadnieniem skończyć z „bałaganem konstytucyjnym", dzieli się na dwie części: w pierwszej omawia i krytykuje Konstytucję, w drugiej — posłów.

Konstytucja obecna, zdaniem premjera, jest niechlujna, nieścisła, niejasna, robiona na kolanie. Części jej są wręcz zgniłe. Niechlujstwo stylistyczne, a przedewszystkiem prawnicze.

Z tego powodu marsz. Piłsudski Konstytucji marcowej nie lubi, nie lubi samego terminu „Konstytucja" i wynalazł własny termin „konstytuta", gdyż przypomina inny termin — „prostytuta".

Jako umotywowanie swej opinji dał dwa przykłady: Konstytucja marcowa postanawia, że każda ustawa uchwalana jest wedle regulaminu, ustalonego przez Sejm. Chodzi o termin „regulamin". Jest on ujęty tylko raz w Konstytucji i bliżej nieokreślony. Można w ten sposób kwestjonować wszystkie ustawy uchwalane przez Sejm.

Inny przykład: istnieje w Sejmie większość i odpowiedzialność parlamentarna wynosząca 223 głosów. Odpowiedzialność Konstytucji niewspółmiernie ważniejsza nie wymaga takiej liczby głosów, a tylko kwalifikowaną.

Utrzymanie takiej Konstytucji jest niemożliwem i istnieje konieczność najszybszego unormowania stosunków na nowej płaszczyźnie.

Dużą część wywiadu poświęcił marsz. Piłsudski Sejmowi i posłom. Jedynym ich celem jest uzyskanie pieniędzy, pieniędzy i pieniędzy.

Rząd ciśnie pieniądze od społeczeństwa, a posłowie dla siebie, swoich partyj i wygódek partyjnych.

Bardzo surowo ocenia działalność i intencje Centrolewu, który szeroko ironizuje.

Krytykuje metodę pracy parlamentarnej w Sejmie, któremu nie może powierzyć losów państwa. Na terenie parlamentu widzi przyszłość jedynie w klubie najsilniejszym w dzisiejszym Sejmie, który zrezygnował z nietykalności i nieodpowiedzialności poselskiej.

Wywiad ten ogłasza prasa sanacyjna.

Dziennikarze zagraniczni nie otrzymali, wbrew zwyczajowi, wywiadu do opublikowania. Niemniej niemieckie radjo w Berlinie ogłosiło wywiad ten we wtorek o godzinie 10 wieczorem.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę Najukochańszemu Mężowi i Ojcu

**ś. p. WACŁAWOWI ADAMCZYKOWI**

oraz złożyli tyle dowodów życzliwości w smutnych dla nas chwilach, a w szczególności Wielebnemu Księdzu Proboszczowi Płucińskiemu, członkom Straży Pożarnej Kolejowej, członkom orkiestry kolejowej, J. W. P. P. Krzyczmonikom, Ostrowskim, Strachalskiemu, Sochaczeskim, Noyszeskiej, Tabaczyńskiej oraz wszystkim Kolegom i Koleżankom, Przyjaciołom i Znajomym składamy tą drogą z głębi serc naszych zbolałych płynące „Bóg zapłać"

ŻONA i DZIECI

# Pochód bolszewizmu na zachód...

## Fantazje polityka niemieckiego.

BERLIN, 26.8. — Arnold Rechberg w artykule zamieszczonym w berlińskim „Tempo" omawia motywy, jakie skłoniły rząd sowiecki do nawiązania stosunków z nacjonalistami niemieckimi i Reichswehrą.

Autor wywodzi, że bolszewicka ofenzywa na Europę zakończyła się w 1919-1920 r. niepowodzeniem, ponieważ wystąpiły przeciw niej niemieckie partje środka razem z socjalistami, które utworzyły republikę niemiecką, dalej, że poparcia tej republice udzielili oficerowie cesarscy.

Następną przeszkodą była silna zapora polska, której bolszewicy nie zdołali przełamać.

Moskwa wyciągnęła z niepowodzenia tego naukę i dąży obecnie do usunięcia tych trzech zapór, stojących na przeszkodzie wtargnięciu bolszewizmu do zachodniej Europy.

Sowiety mają więc nadzieję, przy pomocy dyktatury nacjonalistycznej w Niemczech zmiażdżyć partje środka i w ten sposób usunąć pierwszą zaporę.

Z kolei liczy Moskwa na sprowokowanie wojny niemiecko - polskiej, w celu usunięcia barjery, jaką przedstawia Polska.

Zarazem bolszewicy spodziewają się, że armja niemiecka zostanie pokonana w tym konflikcie przez Francję, która w ten sposób zniszczy również trzeci czynnik oporu — klasę oficerską w Niemczech.

# Spór o papiery po Andrée'm.

## Kto oddziedziczy pamiętnik?

LONDYN, 26.8. — W Szwecji toczy się obecnie spór, czyją własnością jest pamiętnik Andree'go, chociaż nie wiadomo, czy wogóle dokument ten po 33 latach będzie mógł być odcyfrowany.

Do pamiętnika Andree'go zgłaszają pretensje: szwedzkie towarzystwo geograficzne oraz aeroklub w Goeteborgu. Jeden z amerykańskich koncernów prasowych zaproponował 100 tysięcy dolarów za prawo publikacji pamiętnika.

Szczątki Andree'go wrócić mają do Szwecji na pokładzie krążownika - weterana „Svensksund", który przed 33 laty odwiózł wyprawę Andree'go ze Szwecji na Szpicberg.

# Masowe pożary plonów

## w Sowietach.

RYGA, 26.8. — „Prawda" donosi, iż żniwom tegorocznym towarzyszą masowe pożary plonów.

Podpalaczami są włościanie, którzy nie chcą oddawać zboża rządowi po cenach oficjalnych.

Rząd powołał też specjalną komisję dla zwalczania pożarów na wsiach Komisja stwierdziła, że straty wyrządzone przez pożary zboża i inwentarza, wynoszą w jednym tylko okręgu moskiewskim 10 miljonów rubli; opracowała też wniosek, w którym żąda zorganizowania specjalnych oddziałów policji wiejskiej.

Zadaniem tych oddziałów byłoby czuwanie nad bezpieczeństwem magazynów zbożowych przedewszystkiem w komunach rolnych i gospodarstwach państwowych.

# Podczas budowy mostu

## 40 pracowników wpadło do rzeki.

WIEDEŃ, 26.8. — W Czechosłowacji miał miejsce w poniedziałek podczas budowy prowizorycznego mostu nad rzeką Gran przez pionierów czechosłowackich w pobliżu Nove Zanky (Słowacja) wypadek, który omal nie skończył się straszną katastrofą.

Około czterdziestu żołnierzy znajdowało się właśnie na moście, gdy wskutek zbytniego ciężaru wiązania pękły i pionerzy wpadli do wody.

Ponieważ z powodu silnych deszczów stan wody był bardzo wysoki, powstała straszna panika wśród pozostałych na brzegu, żołnierzy, którym po dłuższych usiłowaniach udało się jednak uratować towarzyszy.

Urzędowo dementują wiadomość, jakoby kilku żołnierzy utonęło. Zarządzono śledztwo celem zbadania przyczyn wypadku.

## ŚMIERĆ

### ARTYSTY - MALARZA.

KRAKÓW, 26.8 (PAT). — Wczoraj zmarł w Krośnie na zapalenie płuc artysta malarz Stanisław Bergman, rówieśnik i kolega śp. Stanisława Wyspiańskiego, Wincentego Wodzinowskiego i szeregu wybitnych malarzy polskich. Spadek artystyczny po śp. Bergmanie jest bardzo bogaty. Jego obraz p. t. „Stanisław i Anna Oświęcimowie" znajduje się w Muzeum Narodowem w Krakowie.

## Legjoniści-demokraci.

WARSZAWA, 26.8 (Tel. wł.). Dziś w południe obradował wybrany dnia 10 sierpnia tymczasowy zarząd związku legjonistów demokratów.

Przewodniczył obradom poseł Arciszewski.

W wyniku obrad będzie prawdopodobnie ogłoszona odezwa do legjonistów.

## Zabił teścia,

### PORANIŁ ŻONĘ I TEŚCIOWĘ.

LWÓW, 26.8 (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem w Drohobyczu szewc Mikołaj Karyło w czasie sprzeczki ze swą żoną Julją, w obronie której stanęli jej rodzice, przebił swego teścia nożem szewckim, zabijając go na miejscu, ciężko poranił teściowę oraz swoją żonę, którą w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Zabójca został aresztowany.

## Ohydne dzieciobójstwo

### POD ŁODZIĄ.

ŁÓDŹ, 26.8. — Wieśniacy Stanowa Góra gminy Gospodarz pow. Łódzkie go dokonali strasznego odkrycia.

25-l. Włodarczykówna, chcąc się pozbyć nieślubnego dziecka, rzuciła je na pożarcie świniom.

Zawiadomiona o tem policja wydarła Włodarczykównę z rąk rozszalałych wieśniaków, którzy usiłowali dokonać nad nią samosądu. Aresztowaną przewieziono do urzędu śledczego w Łodzi.

## Katastrofa samochodowa

### WÓZ UDERZA O SŁUP TELEGRAF.

PARYŻ, 26.8. — Wczoraj na szosie, wiodącej do Perpignan, wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa.

Autobus, w którym prócz szofera znajdowało się jeszcze trzech pasażerów, chcąc wyminąć na skrzyżowaniu dróg samochód ciężarowy, uderzył z całą siłą o słup telegraficzny.

Wskutek zderzenia dwie osoby zginęły, szofer zaś i jeden z pasażerów odnieśli tak ciężkie rany, że w stanie bardzo groźnym odwieziono ich do szpitala.

## Straszna tragedja

### POD SZCZECINEM.

BERLIN, 26.8. — W pobliżu portu w Szczecinie rybacy znaleźli w ponie działek łódkę, wywróconą do góry dnem, której kurczowo trzymał się jakiś młodzieniec.

Młody człowiek opowiedział, że wraz z siedmiu kolegami wypłynął na otwarte morze, gdy nagle wskutek silnej burzy łódka przewróciła się i wszyscy wpadli do wody. Jemu jednemu tylko udało się uchwycić łódki, podczas gdy koledzy — chłopcy w wieku od piętnastu do osiemnastu lat — utonęli.

## Śmierć przemytnika

### NA GRANICY.

BYDGOSZCZ, 26.8. — Onegdaj wieczorem straż graniczna zauważyła 3 osobników, przekradających się z terytorjum niemieckiego opodal miejscowości Czarnocin na terytorjum polskie.

Wezwani do zatrzymania się osobnicy usiłowali znowrotem cofnąć się na terytorjum niemieckie.

Wówczas strażnicy oddali kilka strzałów, kładąc trupem na miejscu 25-letniego przemytnika Piotra Wąsika z pod Starogardu. Przy zwłokach zabitego znaleziono przemyt 2 tysięcy pudełek zapałek polskiego wyrobu

# PO ZMIANIE W GABINECIE.

Zmiana w gabinecie nie znalazła w opinji większego zainteresowania. Przyjęto ją naogół jako drobny fakt, z którego trudno wysnuwać dalej idące wnioski. Nawet pisma sanacyjne nie potrafią zmiany tej ubrać w bardziej frapującą dekorację, choć nie brak w tym kierunku wysiłków. Powtarza się przytem argumenty nieraz słyszane już i mało przemawiające do wyobraźni. Tak np. „Il. Kurjer Codzienny" przepowiada, że zmiana ta oznacza

**w polityce wewnętrznej zdecydowany kurs wobec obecnego Sejmu, który w drodze konstytucyjnej zostanie rozwiązany. Co za tem idzie, rozpisane będą nowe wybory.**

**Rząd marszałka Piłsudskiego — mówią dalej nam informatorzy — ma być rządem silnej ręki i wystąpi jaknajbardziej kategorycznie przeciw akcji stronnictw opozycyjnych.**

**W sprawach natury zasadniczej Rząd marszałka Piłsudskiego zechce po sobie pozostawić uregulowane zagadnienia ustrojowe.**

Najciekawszym jest argument wspomnianego dziennika, że

**Marszałek Piłsudski bierze na siebie odpowiedzialność, iż z trudności, w jakich znaleźliśmy się — sam kraj wyprowadzi.**

## Co z pożyczką zagraniczną?

Trudności te wynikają głównie z kryzysu gospodarczego, który gabinet p. Sławka starał się załagodzić przez zaciągnięcie pożyczki zagranicznej, co się mu nie udało. Czy się to uda obecnie? Na czem bowiem polega zmiana?

**Nie zamierzamy wnikać — pisze „Kurjer Poznański" — jakie są np. osobiste stosunki między p. Sławkiem a p. Matuszewskim, na konieczność współpracy z którym położył szczególny nacisk p. Piłsudski, gdy mu zaproponowano prezesurę Rządu. Obojętne jest dla ogółu pytanie, czy p. płk. Sławek znalazł się w stanie niełaski i czy zkolei szczególnemi względami cieszy się adjutant Piłsudskiego p. płk. Beck. W państwach absolutnych znane były rewolucje pałacowe. Nie chcemy przypuszczać, że w Polsce mamy tylko przesilenie „pałacowe".**

Niewiadomo zresztą, jak się rozwinie sytuacja w państwie.

**Czy zmierzamy do rozwiązania Sejmu, do Rządu „gospodarczego", czy też do jakichś nowych komplikacyj? Czy mamy do czynienia z ostatnią stawką „sanacji"? Jedno jest pewne: państwo potrzebuje spokoju, zgodnej współpracy wszystkich swoich władz, zaprzestania walki z Sejmem i społeczeństwem, zlikwidowania systemu policyjnego, skończenia z zagadkami, które nic nie ukrywają. Tego nam nie dały rządy pomajowe, tego nam nie da ani p. Beck, ani p. Piłsudski.**

**Tak też osądza sytuację zagranica. I dlatego, zmieniając osoby, „sanacja" nie uzyska tak potrzebnego jej kredytu zagranicznego. Państwo odzyska zaufanie wówczas, o ile rządy jego opierać się będą na zdrowych siłach narodowych i na jasnym, konsekwentnym programie. Wobec wielkich wydarzeń, jakich jesteśmy świadkami, drobne zmiany personalne nie stanowiłyby żadnej treści.**

## Bez obsłonek.

Swoiste wnioski ze zmiany snuje organ frakcji rewolucyjnej „Przedświt", który sobie wyobraża mniejwięcej, że obecnie nastał czas udzielania subwencyj tylko między sanatorów. To oryginalne wypowiedzenie się brzmi w formie propozycji:

**Zamówienia państwowe nie mogą być sprzętem wojennym dla walczącej z państwowotwórczemi pracami armji opozycyjnej!**

**Z budżetu państwowego nie wolno nadal zasilać stowarzyszeń, biorących aktywny udział w walce z pomajowemi rządami, jak to wskutek nadmiaru liberalizmu czyni się obecnie!! Względy na dobro państwa, wychowanie społeczeństwa, domagają się zmiany dotychczasowych metod. Jeżeli stan obecny nie ulegnie zmianie — trudności rządzenia będą coraz większe. Jeszcze czas skończyć ze zbytkiem liberalizmu i łagodności-**

## Trzy możliwości.

„ABC" widzi trzy możliwości wynikające z zapowiedzianej zmiany w polityce wewnętrznej, które nastąpiłyby nie wcześniej, niż w połowie września.

**Wtedy Rząd miałby do wyboru teoretycznie 3 możliwości.**

**1) prowadzenie w dalszym ciągu „gry" z niedającemi się przewidzieć „posunięciami", a więc utrzymanie obecnej sytuacji, którą nawet prasa sanacyjna nazywa „zamętem".**

**2) odwołanie się do społeczeństwa za pomocą rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów.**

**3) wyjście „trzecie" związane z faktem istnienia projektu zmiany Konstytucji, opracowanego przez min. Cara.**

**O tem, że p. min. Car w porozumieniu z czynnikami decydującymi opracował nowy projekt zmiany Konstytucji, donosiliśmy, jako jedyne pismo w Polsce, już przed dwoma tygodniami. Jakim celom ma służyć ten projekt, którego treść jest zachowana w najsilniejszej tajemnicy, nie wiadomo. Wiadomo nam tylko, że miał być ukończony „koniecznie" przed końcem sierpnia. Do ewentualnych konsekwencyj, związanych z faktem istnienia tego projektu przywiązują wielkie nadzieje zarówno konserwatyści sanacyjni, jak i grupa „Nowej Kadrowej", która stale doradza oktrojowanie Konstytucji.**

## W chwili cięższego kryzysu...

„Robotnik" przypomina, że gdy marsz. Piłsudski w dniu 1 lipca 1928 roku złożył urząd premjera, wówczas oświadczył, że wyraził p. Prezydentowi gotowość objęcia ponownie kierownictwa Rządu **w chwili cięższego kryzysu.**

**Polska przechodzi więc w chwili obecnej — w pojęciu marsz Piłsudskiego — cięższy kryzys. Po 4 i pół latach swoich rządów Piłsudski sam uznaje, że przeżywamy cięższy kryzys. Podejmując obecnie kierownictwo Rządu, Piłsudski staje na gruzach swojej własnej polityki z 4 zgórą lat.**

A dalej:

**A ponieważ niema mowy, żeby Piłsudski zszedł z obranej drogi, przeto nazwisko jego ma posłużyć jako straszak dla swoich i obecnych. Rządy pomajowe wygrały już wszystkie atuty, jakie miały w ręku, a wynik jest ten, że Piłsudski musi dziś ratować „system" od swoich własnych rządów. Obóz rządzący, a może i sam Piłsudski, zdaje się być mniemania, że na sam dźwięk nazwiska Piłsudskiego, jako premjera, opozycja zapadnie się w nicość, a zagranica zmieni radykalnie swój stosunek do Polski.**

**Zbyteczna tłomaczyć że jest to złudzenie, szkodliwe przedewszystkiem dla obozu rządzącego.**

Wreszcie — według „Robotnika" — szczególne wyróżnienie ministra skarbu, z którym marsz. Piłsudski obiecał specjalnie rozmawiać, nasuwa **niepokojące wspomnienie o doświadczeniu... b. ministra Czechowicza.**



## Rewolucja w Peru.

### SPLĄDROWANO MIESZKANIE PREZYDENTA.

BERLIN, 26.8. — Według ostatnich wiadomości z Peru, w stolicy kraju, Limie, tłum splądrował mieszkanie zbiegłego prezydenta Legui i innych wybitnych osobistości. Nowy rząd wydał rozkaz rozstrzelania wszystkich którzy brali udział w plądrowaniu.

# SOWIECKA MISJA HANDLOWA

## ZAMASKOWANĄ EKSPOZYTURĄ SZPIEGOSTWA.

BERLIN, 26.8. — Były szef sowieckiej misji handlowej w Wiedniu Samojłow ogłasza w berlińskim „Rulu" rewelacje na temat działalności sowieckiej misji handlowej w Warszawie.

**W roku 1924 G. P. U. zażądało przeprowadzenia rewizji w towarzystwie „Brytopol", w którego ręku spoczywał wówczas handel polsko-sowiecki, twierdząc, iż urzędnicy towarzystwa wyzyskują swe stanowisko dla popierania kontrrewolucji w Sowietach.**

Do Warszawy wysłana została komisja, w której uczestniczył również Samojłow. Komisja ta stwierdziła, w ciągu miesięcznych badań, że wszystkie zarzuty G. P. U. są bezpodstawne.

Ujawniono, że w przeciwieństwie do buchalterji „Brytopolu", księgowość sowieckiej misji handlowej zawiera wiele niedokładności. Okazało się, że urzędnicy misji kupowali od „Brytopolu" towary po cenie wyższe, niż na rynku warszawskim.

**Za to oczywiście otrzymywali sowite łapówki.**

W tym czasie misja sowiecka przeprowadzała się z ulicy Kopernika na Marszałkowską 113.

W związku z tem Samojłow zwrócił uwagę, że niejakiemu Iliniczowi wypłacono większą sumę, rzekomo za wynalezienie lokalu. Przewodniczący misji handlowej Miaskow wyjaśnił Samojłowi, na zwróconą przez niego uwagę, że Ilinicz otrzymał pieniądze te, za jakieś usługi polityczne, a nie za dostarczenie lokalu.

Komisja wydała ujemną opinję o stanie spraw sowieckiej misji handlowej, wobec czego Miastkow został odwołany, a na jego miejsce mianowano Nazareniusa.

W 1925 roku Samojłow przybył do Warszawy, aby zastąpić nieobecnego chwilowo Nazareniusa. Podczas pełnienia obowiązków szefa misji handlowej w Warszawie Samojłow stwierdził, iż

**Ilinicz jest szpiegiem,**

pozostającym na usługach sowieckiej misji handlowej.

**Pozycje w księgach odnoszące się do wypłat Ilinicza za tranzakcje handlowe, były zamaskowanem wynagrodzeniem za usługi szpiegowskie, wypłacane na polecenie posła sowieckiego Wojkowa.**

Pewnego dnia do służbowego gabinetu Samojłowa

**wpadł blady sekretarz misji handlowej Djakonow, który rzucając na stół wypełnioną teczkę,**

oświadczył, że przed chwilą odwiedził misję Ilinicz i zostawił tę teczkę, zawierającą materjały szpiegowskie, gdyż obawiał się, że policja polska jest już na jego tropie.

Samojłow odmówił przyjęcia tej teczki, tembardziej że misji nie przysługiwało prawo eksterytorjalności.

Zadzwonił więc do poselstwa sowieckiego,

**skąd natychmiast przybył urzędnik i teczkę zabrał.**

Samojłow udał się następnie do charge d'affaires Arkadjewa, który zastępował Wojkowa, i zaprotestował przeciwko wciąganiu misji handlowej do akcji szpiegowskiej prowadzonej przez poselstwo.

**Po powrocie do Warszawy Wojkow wezwał do siebie Samojłowa i grożąc mu rozstrzelaniem oświadczył, iż postąpił bardzo nieoględnie, wtajemniczając Arkadjewa do sprawy Ilinicza, która miała pozostać tajemnicą przed nim.**

Samojłow pisze dalej, iż pomiędzy Nazareniusem a Wojkowem istniały ciągłe zatargi na temat opłacania szpiegów ze szkatuły misji handlowej.

**Wojkow domagał się nieraz wypłacania rozmaitym ludziom kilku a nawet kilkunastu tysięcy dolarów za usługi szpiegowskie.**

Nazarenius odmawiał, wreszcie musiał się zgodzić na żądania Wojkowa, gdyż w praktyce sowieckich placówek dyplomatycznych wydawanie pieniędzy misyj handlowych na cele polityczne było zjawiskiem normalnem i wszędzie praktykowanem.

# Świętokradczy zamach

## na krzyż pamiątkowy.

LWÓW, 26.8. — Trwająca od dłuższego czasu planowa akcja sabotażystów ukraińskich przybiera zastraszające wręcz rozmiary.

Z Tarnopola donoszą, iż ubiegłej nocy spłonęły dwie sterty zboża na folwarku Chahary koło Kuczkowic na szkodę Landesa i Kannera. Szkody wynoszą około 1.000 dolarów.

**W Krasowcach w powiecie Tarnopolskim ludność polska ufundowała na pamiątkę 10-lecia „Cudu nad Wisłą" krzyż, który w dniu 17 sierpnia uroczyście poświęcono.**

**Ubiegłej nocy, jak stwierdzono, łuhowcy krzyż ten ścięli i wrzucili do rowu. Wśród ludności zapanowało wrzenie przeciw ukraińcom.**

W Dziesiątnicach w powiecie Bóbreckim spłonęły **dwie sterty koniczyny,** wartości 4.600 złotych na szkodę hr. Jana Szeptyckiego.

Stwierdzono, iż zamachu dokonała zbrodnicza ręka.

W Horodence aresztowano i odstawiono do więzienia niejakiego Berezowskiego i Teodora Jóźkowa, podejrzanych o podpalenie dwu stert zboża, należących do ks. Lubomirskiego.

Między Horodenką i Jasielowem najechał **pociąg osobowy, zdążający do Zaleszczyk, na dwa olbrzymie kamienie, ułożone na torze.**

Koła lokomotywy odrzuciły kamienie, dzięki czemu uniknięto katastrofy.

O podłożenie kamieni podejrzany jest 10-letni pastuch Mikołaj Kurtowski.

Śledztwo zdąża do ustalenia, czy był to wybryk dziecięcy, czy też zbrodnia dokonana na czyjeś polecenie.

# Niemcy o konferencji rolniczej.

## Obawiają się frontu antyniemieckiego.

BERLIN, 26.8. — Korespondent omawiając program konferencji agrarnej, oświadcza, że planowane przez Polskę skupienie państw agrarnych, skierowane jest przeciwko Niemcom, bo jeśli Polska przy zaproszeniach mocarstw na konferencję kierowała się względami na geograficzne położenie państw zaproszonych, musiała była w pierwszej linji zwrócić się do Niemiec.

Jeśli zaś celem konferencji miało być uregulowanie wymiany eksportowej produktów agrarnych z importem towarów przemysłowych, również Niemcy musiałyby być pierwszym kontrahentem, jako najważniejszy odbiorca produktów rolnych.

Fakt, że główną rolę na konferencji odgrywać będą ministrowie handlowi Polski i Rumunji, dowodzi, że uczestnicy konferencji, a przedewszystkiem Polska, mają na celu wzmożenie własnego eksportu towarów przemysłowych do innych krajów, uczestniczących w konferencji.

Program konferencji wykazuje, w szczególności odnośnie do zastrzeżeń weterynaryjnych, że jest to tworzenie frontu antyniemieckiego, a wybór zaproszonych krajów dowodzi, że Polska ukrywa tu cele polityczne: Polska pragnie zrealizować swe hasło polityki zagranicznej **utworzenia frontu od Bałtyku po morze Czarne.**

# POLACY A WYBORY W NIEMCZECH.

## Czy Polacy mogą uzyskać przedstawicielstwo w parlamencie?

Równocześnie ze wzmożonym atakiem niemieckiej propagandy na Pomorze, Wielkopolskę i Śląsk rozlega się głos **blisko półtora miljona Polaków, żyjących w granicach Rzeszy niemieckiej**, którzy domagają się odpowiedniego przedstawicielstwa w parlamencie niemieckim.

Niemcy, niezmiernie czuli na wszelkie swe urojone „krzywdy", doznawane rzekomo tam, gdzie są w mniejszości, a przedewszystkiem w Polece, usiłujący występować w roli patrona wszelkich mniejszości narodowych we wszystkich krajach, — **tak umieli urządzić się u siebie w domu, tak sprytnie spreparować ordynacje wyborcze do ciał prawodawczych, że mniejszości narodowe w państwie niemieckiem pozbawione zostały zupełnie własnej reprezentacji.** Najliczniejsza mniejszość w Rzeszy, Polacy, przeważnie (poza Westfalją i Nadrenją), siedzący zwartą masą na odwiecznych swych zagrodach — **nie ma dziś w Reichstagu ani jednego posła.**

Pomimo niepomyślnych warunków walka o mandaty polskie podczas zbliżających się wyborów do Reichstagu nie jest jednakże beznadziejna. Solidarny wysiłek Polaków w Niemczech może zdobyć nietylko jeden, ale i parę mandatów. **Klucz sytuacji znajduje się na Śląsku Opolskim, gdzie Polacy są najliczniejsi.**

Ordynacja wyborcza do parlamentu Rzeszy głosi, iż na to, aby można było uzyskać mandat z okręgu trzeba skupić na listę 60.000 głosów. Żaden z terenów, na których Polacy w Niemczech mieszkają nie jest w stanie dać tej liczby, prócz Śląska Opolskiego. Jeśli uprzytomnimy sobie, że w czasie plebiscytu teren ten oddał około 200000 głosów za Polską, co stanowiło wówczas blisko 32 proc. wszystkich oddanych głosów, zdawałoby się że wyprowadzenie posłów polskich z tego okręgu wyborczego nie powinno być rzeczą trudną. Jeśli przyjmiemy, że ilość uprawnionych do głosowania wynosi na tej części Śląska plus minus 800.000, wówczas zgórą 250.000 głosów winno padać na listy polskie. Otrzymanie **takiej ilości oznaczałoby zdobycie 4 mandatów do Reichstagu, nie licząc conajmniej jednego mandatu który przypadałby jeszcze Polakom z listy państwowej.**

Tymczasem w latach 1924 — 1928 zaznaczył się na tym terenie poważny spadek głosów. W wyborach z 1928 r. Polacy na Śląsku zdołali skupić na liście „Polsko - Katolickiej Partji Ludowej" tylko trzydzieści parę tysięcy głosów. Równocześnie — co jest bardzo charakterystyczne — wzrosła w tym okręgu liczba wstrzymujących się od głosowania, osiągając olbrzymią cyfrę około ćwierć miljona głosów! Jak jednogłośnie utrzymuje prasa polska w Niemczech te **olbrzymie masy wyborców śląskich, wstrzymujących się od głosowania są to wszystko niemal Polacy, którzy w ten sposób manifestują swe niezadowolenie ze stosunków**, panujących, na Śląsku Opolskim. Reszta ulega moralnemu terrorowi księży centrowych, inna znowu część idzie na lep skrajnych haseł, przedewszystkiem komunistycznych.

Co do innych terenów, to największą liczbę głosów po Śląsku dają Polacy z Westfalji i Nadrenji, bo przeszło 20 tysięcy. Jest to element uświadomiony narodowo, bo wychowywany w dobrej szkole organizacyjnej, posiadającej stare tradycje. Znacznie gorzej przedstawiają się wyniki wyborów na terenie Prus Wschodnich, choć tu pod względem etnicznym ludnościowy basen polski w Niemczech stoi na drugiem miejscu po Śląsku Opolskim. Na jednakże, aby przynosił poważne efekty wyborcze praca organizacyjna musi objąć szerokie rzesze mazurskie, dotychczas narodowo nieuświadomione. Tak zw. pogranicze Kaszubskie i Poznańsko - Złotowskie, będące stosunkowo nielicznem skupieniem Polaków w porównaniu ze Śląskiem i Prusami Wschodniemi posiada element uświadomiony czego dowodem jest najlepszy rozwój na tym właśnie terenie polskiego szkolnictwa prywatnego. Tutaj też zaznacza się stały wzrost głosów, oddawanych na listy polskie.

Jak z tego wynika. decydujące znaczenie dla wyniku wyborów posiadać będzie Śląsk Opolski. Z innych terenów, według dotychczasowych wyników, liczyć można na 35 — 40 tysięcy głosów. W razie osiągnięcia 60.000 na Śląsku Opolskim te pozostałe „resztki" wystarczyłyby — w myśl ordynacji — na wprowadzenie drugiego posła z listy państwowej.

Tak przedstawia się w zarysie sprawa udziału Polaków w nadchodzących wyborach do parlamentu Rzeszy. Sądząc z głosów prasy polskiej, wychodzącej w Niemczech akcja wyborcza zapowiada się bardzo poważnie.

# Francuskie ubezpieczenia społeczne

## a emigracja Polska.

(PAP) Ustawa o ubezpieczeniach społecznych. która weszła we Francji w życie w dniu 1 lipca br. ma doniosłe znaczenie również i dla nas. **We Francji pracuje obecnie ponad 600.000 robotników polskich,** głównie w górnictwie węglowem, przemyśle żelaznym i w rolnictwie, Francja jest w dalszym ciągu ważnym terenem emigracyjnym dla nadmiaru ludności polskiej. Brak ustawodawstwa socjalnego dawał się oczywiście dotkliwie we znaki przedewszystkiem obcym robotnikom. których liczba wynosi tam zgórą dwa miljony.

W pierwotnem brzmieniu przewidywała ustawa, iż emigranci mieć będą dopiero po dwóch latach rzeczywistego i trwałego pobytu prawo do korzystania z ubezpieczeń, jednak **nowela z kwietnia b. r., która ukazała się przed wejściem w życie samej ustawy, zmieniła ten krzywdzący obcych robotników punkt w tym kierunku, iż już po trzech miesiącach przysługuje im to prawo.**

Istnieje jednakowoż możliwość usunięcia i tego okresu wyczekiwania, a to na drodze rokowań dyplomatycznych.

Ustawa francuska wprowadza odrazu **siedem rodzajów ubezpieczeń: na** wypadek choroby, macierzyństwa, inwalidztwa, starości, śmierci, bezrobocia, dalej ubezpieczenie rodzinne oraz wdów i sierot. Na wypadek choroby korzysta robotnik z opieki lekarskiej (wybiera sobie sam któregokolwiek z prywatnych lekarzy danej lub najbliższej miejscowości), oraz otrzymuje połowę płacy zarobkowej. Ze specjalnej opieki korzysta kobieta, zarówno robotnica jak i żona robotnika. Przez cały czas ciąży i przez sześć miesięcy po rozwiązaniu ma prawo do pełnej opieki lekarskiej a gdy sama pracuje, otrzymuje przez 6 tygodni po rozwiązaniu zasiłek w wysokości połowy płacy. Ponadto otrzymuje t. zw. premję za karmienie, a gdy sama karmić nie może, mleko miast piemiędzy. Ten punkt o ubezpieczeniu macierzyństwa nosi wybitnie piętno francuskiej troski o zwiększeni ilości dzieci, w tym samym kierunku idzie również ubezpieczenie rodzinne, przewidujące specjalne dodatki dla robotników, posiadających dzieci oraz ubezpieczenia otrzymuje każda wdowa po robotniku, która posiada przynajmniej troje dzieci osobną rentę na ich wychowanie. Ponieważ jednak fundusze na ten cel płyną z kasy rządowej, obcokrajowcy są z tego świadczenia narazie przynajmniej wykluczeni.

**Ustawa francuska nie wprowadza jednolitego ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.** Istniejący stan rzeczy, polegający na tem, iż w wypadku pracy korzysta robotnik ze świadczeń związku zawodowego, miasta lub departamentu, zmienia ona o tyle, iż przewiduje subwencje dla tych kas ze strony rządu. Oczywiście, iż z tego korzystać mogą znowu tylko francuscy obywatele.

Walka o ustawę, obecnie wprowadzoną w życie. trwała od szeregu lat.

Składki ubezpieczeniowe miały wynosić zrazu 10 proc. poborów, jednakowoż sfery przemysłowe podjęły gwałtowną kampanję, twierdząc, iż produkcja francuska nie wytrzyma takiego obciążenia świadczeniami. Wobec tego, **iż ustawa obejmuje około 8 — 9 miljonów osób. miało to stanowaić 5 miljrdów franków rocznie.** Ostatecznie obniżono składki o 2 proc. do 8 proc. płacy (robotnicy rolni płacą tylko 2 proc. poborów). Walka jednak nie ustała p wprowadzeniu w życie ustawy, robotnicy bowiem nie chcą zgodzić się na obniżkę płac, wywołaną koniecznością opłacania składek ubezpieczeniowych.

# NOWA ANGORA.

## POD RZĄDAMI KEMELA - PASZY.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego".)

Angora, w sierpniu 1930 r.

Upłynęło siedem lat. odkąd Angora została stolicą nowej Turcji. W roku 1923 było to małe brudne wschodnie miasteczko, o niespełna 20.000 mieszkańcach. Dziś jest to miasto, liczące około 100.000 mieszkańców.

Obliczają, że rząd wydał **przeszło 60 miljonów dolarów na budowle, drogi, elektryfikację i wogóle środki, mające upodobnić Angorę** do stolic świata. Mustafa Kemal Pasza, okazuje duże zainteresowanie dla rozwoju Angory i osobiście nadzorował niektóre roboty. Wszystkie pieniądze pochodzą z dochodów państwowych, ale pomoc cudzoziemców wyraziła się w zatrudnionych budowniczych, inżynierach i robotnikach. Tych **przybyszów ściągnięto z najróżnorodniejszych stron**, czego wynikiem jest nieco fantastyczny wygląd miasta. Obok urzędowych budowli, siedzib ministerstw i urzędów. których plany zrodziły się w głowie architektów niemieckich. wznoszą się wille projektowane przez Francuzów, twory włoskiej fantazji angielskie bungalow i kamienice w amerykańskim stylu.

Największą trudnością rządu tureckiego w modernizowaniu położonej wśród jałowej, piaszczystej pustyni Angory, była **kwestja zaopatrywania miasta w wodę i kwestja... cienia.** Tysiące posadzonych drzew zaradziły brakowi cienia, a choć wiele z nich zginęło z braku dostatecznej pieczołowitości, inne rozwijają się i plamami zieleni ożywiają widoki miasta. Wody niema dotychczas poddostatkiem, ale kontrakt zawarty z towarzystwem niemieckiem ma ją sprowadzić z dalszej odległości. Mustafa Kemal Pasza **sam poszukiwał wody w okolicy i odkrył kilka źródeł,** które zużytkował na swej farmie. Farmę tę założył szef rządu tureckiego by chłopom anatolijskim zademonstrować błogosławieństwa współczesnych urządzeń i narzędzi rolniczych. Zakupiwszy traktory, **pługi** parowe, etc., przeobraził jałową ziemię w urodzajne grunta. Inwentarz utworzono z koni węgierskich, angielskiego bydła, świń i owiec.

Pomiędzy wznoszonemi w centrum budynkami odznacza się Angora - Palace - Hotel, zbudowany według ostatnich wymogów komfortu. Niedaleko stoi Turk Odja. czyli „dom turecki", w którym znajdują się sale koncertowe, teatr. czytelnia, sale balowe i sale odczytowe. Poza miastem kończy się budowa dwóch wielkich budynków ministerstwa obrony narodowej. Rozsiane są po mieście wspaniałe rezydencje obcych posłów i ambasadorów. Reprezentacja sowiecka mieści się w wielkim szarym budynku, przypominającym raczej fortecę niż pomieszczenie ambasadora. Grupa domów. mieszczących przedstawicielstwo niemieckie kosztowała półtora miljona dolarów. Także Polska posiada swój gmach reprezentacyjny.

Tureckie zgromadzenie narodowe zamknęło swą sesję 10 czerwca i otworzy ją dopiero 9 listopada. W ostatnich **debatach krytykowano rząd dość ostro pomimo tego, że cały parlament, złożony z 415 członków. rekrutuje się z pomiędzy stronników Kemala.** Agha Ogiou Ahmed Bey, sędziwy poseł z Kars żądał obniżenia bardzo stosunkowo wysokich pensyj posłów, którzy **pobierają 3.500 dolarów rocznie, mają wolne bilety kolejowe i inne dodatki reprezentacyjne.** Wniosek ten upadł, ale wielu deputowanych głosowało za nim. wychodząc z założenia, że dobrze płatny poseł jest raczej urzędnikiem rządu, a nie jego krytykiem i doradcą. Wybory w Turcji są rzeczą dość prostą. Ponieważ niema innej legalnej partji oprócz Kemalistów, każdy ich kandydat bywa wybrany. Gdy podczas ostatnich wyborów pojawił się jeden kontrakandydat otrzymał... jeden głos. Prawdopodobne swój własny. Jak długo potrwa taki stan rzeczy — trudno przewidzieć, nie może jednak ulegać wątpliwości, że jest to polityczne prowizorjum.

G. B.

# Anglja i Palestyna.

## ROZBIEŻNOŚCI W DRAŻLIWYM DLA ŻYDÓW PUNKCIE.

Sprawozdanie komisji mandatowej Ligi Narodów w sprawie rozruchów w Palestynie zostało dziś ogłoszone przez sekretarjat Ligi Narodów równocześnie z odpowiedzią rządu angielskiego. **Z obszernych dokumentów wynika, że między komisją mandatową a rządem angielskim istnieją bardzo głębokie różnice w ich zapatrywaniach.**

Komisja mandatowa stwierdza, że rozruchy w Palestynie były wynikiem głębokich i długotrwałych nieporozumień i nie mogą być uważane za wypadki nadzwyczajne. Sprawozdanie czyni następnie rządowi brytyjskiemu ciężkie zarzuty, że nie zauważył nadciągającej burzy i dlatego został nią zaskoczony. Rząd angielski nie utrzymywał w zagrożonym kraju dostatecznej siły zbrojnej. Dalej zaniedbał rząd zatrzeć różnice klasowe drogą rozbudowy gospodarczej kraju (?) aby podciągnąć do wspólnej pracy gospodarczej Żydów i Arabów. Komisja stwierdza następnie, że celem rządu angielskiego było **stworzenie narodowego państwa żydowskiego** oraz stworzenie liberalnej formy rządu.

W odpowiedzi na to **rząd angielski w nocie swej odrzuca wszystkie zarzuty w formie stanowczej i stwierdza, że udzielony Anglji mandat w Palestynie nie polega na utworzeniu żydowskiego państwa narodowego. Zadanie to mają spełnić wyłącznie Żydzi i agentury żydowskie.** Zarząd mandatowy ma obowiązek stworzyć w dziedzinie politycznej, gospodarczej i azrządowej taki stan, któryby umożliwił założenie państwa żydowskiego i niezależnego rządu. W celu gospodarczeego podniesienia kraju włożył rząd angielski do Palestyny **9 miljonów funtów i ułatwił zaciągnięcie pożyczki w wysokości 4 i pół miljonów funtów.** W sprawie wojskowych sił zbrojnych rząd angielski stawia komisji pytanie. czemu swych obaw nie wyraziła wcześniej. Na zakończenie **rząd angielski zastrzega sobie prawo do ponownego zbadania stanowiska komisji mandatowej w sprawie polityki w Palestynie.**

# ALA PRZED SĄDEM

## OPINJI NASZYCH CZYTELNICZEK I CZYTELNIKOW.

W odpowiedzi na „krótką ankietę“ o powieści p. t. „Błękitny Packard“ i jej bohaterce Ali otrzymaliśmy narazie kilkadziesiąt odpowiedzi, z których niektóre drukujemy:

### POTĘPIENIE i POGARDA.

Ala( typ niestety dość rozpowszechniony — pisze **p. T. J. z kop. Saturn** — a bardzo ujemny — to panna goniąca za bogatem zamążpójściem. Nie przebiera w środkach do celu prowadzących, depcze po sercach jej oddanych. Istota pospolita, bezduszna a sprytna, nie zastanawia się, ile złego czyni, wytwarzając wśród otaczających ją mężczyzn rozgoryczenie, rozczarowanie i zgoła fałszywe pojęcie o kobiecie i miłości. Działając na ich zmysły i bardzo źle instynkty swą niepohamowaną kokieterją, sama pozostaje zimną i obojętną. Dunina nie kocha i tylko jego opór i obojętność doprowadzają ją do pasji i podniecają do wysiłków, by obojętnego na jej wdzięki mężczyznę zdobyć i stać się panią jego majątku. Jeżeli powieść „Błękitny Packard“ ma mieć głębsze podłoże moralne, Ala powinna stać się przedmiotem ogólnego potępienia i pogardy.

### WSZYSTKIEMU WINNA CIOTKA.

Charakter Ali — pisze **„Zochurka“** z Katowic — jest w wysokim stopniu spaczony tylko dzięki warunkom. w jakich dziewczka ta wzrasta. Czy bowiem może dodatnio wpływać na młodocianą Alę osoba jej ciotury, kobiety nawskroś zepsutej, która za cel swego życia uważa niejako pławienie się w bajorze plotek i pobudza nie do niskich czynów swej siostrzenicy. Nie potępiam więc zbyt ostro postępowania Ali i wierzę, że w duszy jej tkwią jednak pierwiastki szlachetne, które autorka ujawni dopiero w zakończeniu. Jakiż więc los powinien spotkać Alę? Otóż właśnie Dunin powinien ją sprowadzić ze złej drogi, jako jej przyszły mąż, głuchy na wszelkie oszczestwa.

### BĘDZIE JESZCZE DOBRĄ ŻONĄ.

Ala jest wzorem współczesnej panny — pisze **pobłażliwy S. F. z Sosnowca** — nie tej, która pracuje w biurze lub pomaga mamie cerować skarpetki, ale ładnej lalki, która nic troszczy się o byt, ma bardzo wiele czasu i nigdy nie zetknęła się z nędzą życia. Jedynem jej zmartwieniem jest, czy się podoba, a że urody Bozia nie poskąpił, ciotka wychowała w kaprysach, a wielbiciele do reszty ją zepsuli, więc panience fura siana do głowy wjechała i chce koniecznie, „królewicza“ w pięknej limuzynie, nietyle przez materjalizm, ile żeby inne pękały z zazdrości. Myślę, że gdy go dostanie, będzie dobrą żoną. Drweski zresztą będzie wiedział, jakie djabląko bierze, i potrafi ją utrzymać w ryzach.

Ala jest zadziwiająco sprytna, nic jej z tropu nie zbije, z każdej sytuacji potrafi wyjść cało. Gdyby przytem operowała innemi środkami, byłaby sympatyczna. Jedno mnie razi: bezczelne narzucanie się Drweskiemu. Można nie mieć serca, ale trzeba mieć choć trochę godności.

### GDYBY POSZŁA ZAMĄŻ...

Takich charakterów, jak Ala, spotyka się obecnie bardzo wiele — pisze **„Nowoczesna Westalka“ z Dąbrowy** — i lepiej jest, gdy nie są pokryte hipokryzją, w czem widzę zaletę Ali, niż gdyby ukazywała się pod szminką obłudy z dobrego towarzystwa. Alę jednak, mimo całej wyrozumiałości dla rasowej ale źle wychowanej panny, muszę potępić jak również jej wyrafinowane postępowanie. Z drugiej jednak strony nie mam żadnej litości dla otaczającej ją czeredy wielbicieli, jakkolwiek każdy z nich stoi o całe niebo wyżej od Ali.

Jeśli sens powieści ma niekolidować z przyjętemi normami etyki, Ala winna osiąść na koszu. Ale do tego nie dopuszcza jej wielbiciele. także że niema naiwniejszego stworzenia jak mężczyzna, wpatrzony w ładną dziewczynę. Inna rzecz, że gdyby Ala poszła zamąż, trudno jej wróżyć szczęście przy jej usposobieniu. Na dłuższy dystans trudno bowiem oszukać nawet najgłupszego... chłopa.

Innych odpowiedzi, dotychczas nadesłanych w liczbie około 70, narazie nie drukujemy, gdyż są słabsze pod względem literackim. W odpowiedziach przeważają głosy płci pięknej. I jest rzeczą charakterystyczną, że w głosach tych przeważa potępienie Ali, gdy naodwrót mężczyźni są względem niej pobłażliwi.

Dalsze odpowiedzi przyjmujemy do 1 września.

# PARTACKA ROBOTA

## Jak wygląda ulenowska kanalizacja?

Niejednokrotnie już na podstawie faktów z różnych miast podawaliśmy ocenę robót wykonanych przez osławioną firmę „Ulen et Co“, gdzie okazało się, iż mimo niesłychanych kosztów tych robót, wykonano je niedbale i wadliwie, narażając samorządy na dalsze straty i i wydatki.

Niema ani jednego miasta, które skorzystawszy nieopatrznie z „pomocy“ kapitału amerykańskiego, nie rości do firmy dużych pretensyj z racji wadliwie wykonanych robót.

Do łańcucha tych pretensyj dojdzie Dąbrowa, gdzie obecnie stwierdzono partackie ułożenie rur kanalizacyjnych.

Mianowicie, przy układaniu rurociągu wodociągowego na Redenie **woda, niewiadomo skąd, stale zalewała wykop.**

Zaczęto badać dziwne zjawisko i wkrótce stwierdzono, że **woda wydostaje się z kanału kanalizacyjnego, który popękał i na niektórych odcinkach rury obniżyły się po kilkadziesiąt ctm., z czego wynika,** że przewód wodociągowy jest zrujnowany i obecnie trzeba będzie z powrotem rozkopywać ulice i na nowo układać sieć kanalizacyjną.

W związku z ujawnieniem tego faktu trzeba będzie zbadać sieć kanalizacyjną w całem mieście i naprawiać uszkodzenia, co pociągnie za sobą poważny wydatek.

Z tego widać, że roboty wykonane były źle i **dopóki kanalizacja była „sucha“, działała bez... zarzutu,** natomiast z chwilą dostania się wody do sieci kanalizacyjnej, inwestycja okazała się bez wartości, a miasto skandalicznie zadłużone skutkiem pożyczki ulenowskiej na długi szereg lat, będzie zmuszone do nowych poważnych wydatków na naprawę partackiej roboty.

Tak w świetle faktów przedstawia się „dobroczynna“ pomoc amerykańska, związana z działalnością socjalistycznych magistratów.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| **27** Środa | **Dziś** Prz. rel. św. Kaz. |
| | **Jutro** Augustyna |
| | Wschód słońca 4 m. 38. |
| | Zachód „ 18 m. 38. |

## Kinoteatry w Zagłębiu

**wyświetlają dziś:**

**Kino „Zagłębie“** — „Jego niewolnica“

**Kino „Palace“** — „Golgota miłości“

**Kino „Czary“** — „Noc miłosna skazańca“.

× **ECHA UROCZYSTOŚCI W TUCZNEJ BABIE.** W sprawozdaniu z uroczystości poświęcenia i odsłonięcia płyty ku uczczeniu pamięci śp. mjr. Idzikowskiego w Tucznej Babie, opuszczono pewien fragment, mianowicie odczytanie ostrego protestu przeciwko zakusom niemieckim na ziemie polskie i przyjęcie przez zebranych rezolucji, potępiającej knowania gada krzyżackiego przeciwko Polsce, i zapewniającej uroczyście, że naród polski nie odda ani piędzi ziemi i w każdej chwili gotów jest do jej obrony.

× **POPRAWA ZWIERZOSTANU.** Donoszą nam z okolic rolnych, iż w tym roku z powodu ciepłej i suchej wiosny i lata, zwierzostan uległ znacznej poprawie i wszędzie spotyka się obfitość zajęcy. Niestety narazie korzyść z tego mają tylko kłusownicy, tępiący bez litości dziką zwierzynę i ptactwo, natomiast myśliwi, stosownie do rozporządzenia, mogą polować dopiero od dn. 1 listopada, to też wyznaczenie tak późnego terminu z uwagi na znaczną poprawę zwierzostanu spotkało się z ogólnem niezadowoleniem w kołach myśliwskich.

× **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni w Dąbrowie będą wygłoszone następujące pogadanki: Dziś o g. 8.30 w. p. St. Piotrowski mówić będzie o wystawie kom. - turyst. w Poznaniu. Jutro o godz. 8.30 w. p. Z. Korek o zlocie narodowym harcerzy w Poznaniu w r. 1929. W piątek o godz. 8.30 w. p. P. Swatowski o mahometańskiej woinie świętej t. zw. „Gazawat“.

## Teatr Polski w Katowicach

**REPERTUAR.**

Środa, dnia 27 b. m. — „Żołnierz królowej Madagaskaru“ o godzinie 20-ej.

Czwartek, dnia 28 b. m. — „Żydówka“ gościnny występ Fr. Bodlewicza o godz. 20-ej.

Piątek, dnia 29 b. m. — „Wesele na Górnym Śląsku“ o godzinie 20-ej.

Sobota, dnia 30 b. m. — „Żydówka“ występ Fr. Bedlewicza o godzinie 20-ej.

Niedziela, dnia 31 b. m. — „Halka“ o godzinie 15.30.

Niedziela, dnia 31 b. m. — „Żołnierz Królowej Madagaskaru“ o godzinie 20-ej.

× **BADANIE DZIECI W ZAKŁADACH WYCHOWAWCZYCH.** Naskutek zarządzenia ministra pracy i opieki społecznej, urzędy wojewódzkie przeprowadzić mają, wzorem lat ubiegłych, jednorazowe badanie stanu zdrowia wychowanków i wychowanic w zamkniętych zakładach opieki społecznej. Badanie to ma być przeprowadzone w czasie od 1 do 30 września br. przez stałych lekarzy zakładowych, względnie, gdy ich w zakładach niema — przez lekarzy miejscowych. Dokonane w roku 1928 na terenie całego państwa podobne badanie dostarczyło Ministerstwu pracy i opieki społecznej obfitego materjału do opracowania zarządzeń, mających na celu zwalczanie chorobowości u dzieci, korzystających z opieki społecznej.

× **KTO PONOSI KOSZTA ZA TRANSPORTY ARESZTOWANYCH?** Ministerstwo sprawiedliwości uregulowało ostatecznie sprawę kosztów transportu osób zatrzymanych i aresztowanych, rozsyłając w tej kwestji specjalny okólnik do prezesów i prokuratorów sądów okręgowych. Ustalono, że koszty transportu aresztowanego (zatrzymanego) oraz konwojenta ponosi władza, która wydała polecenie zatrzymania i doprowadzenia. Policja państwowa ponosi tylko koszty transportu t. zw. „pierwszego dostarczenia“, tj. w razie ujęcia danej osoby z własnej inicjatywy organu PP. lub naskutek listu gończego, w tym ostatnim jednak wypadku policja ponosi koszt, dostarczenia osoby zatrzymanej tylko do najbliższego sędziego śledczego (prokuratora), gdzie konwojenci otrzymywać będą zaliczki na dalszy transport do siedziby sądu poszukującego.

# PROGRAM RADJOWY

## KATOWICE.

**na środę 27 sierpnia 1930 r.**

11.58 — Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — Komunikat meteorologiczny (P. R. Warszawa). 13.10 — Przerwa. 16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. 16.20 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 — Paweł Musiol: „Polskie życie duchowe śląska przed wiosną narodów — Rzecz o dawniejszej literaturze śląskiej“ 18.00 — Koncert popołudniowy (P. R. Warszawa). 19.00 — Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny oraz przegląd widowisk. 19.30 — Jerzy Langman. Kustosz Dz. Etnogr. Muz. Śl.: „W Sarajewie“. Zegar z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie wybije godzinę ósmą. 20.00 — Komunkaty sportowe. 20.15 — Koncert solistów (P. R. Warszawa). 20.35 — Kwadrans literacki (P. R. Warszawa). 20.50 — Dalszy ciąg koncertu (P. R. Warszawa). 22.00 — P. Leon Chrzanowski. Nacz. Wydz. Prasowego M. S. Zagr.: „Międzynarodowe porozumienie rolnicze z inicjatywy Polski (P. R. Warszawa). 22.15 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy zapowiedź programu na dzień następny oraz nadprogram. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim (Rok trzeci) Cz. I. Mercredi literaire. Lektura dla przyjaciół Polskiego Radja za granicą — z literatury Polskiej fragmenty wybrane. Cz. II Korespondencję bieżącą słuchaczów zagranicznych (z Europy, Afryki, Azji i t. d.) omówi Dyrektor Programów Polskiego Radja w Katowicach — Stefan Tymieniecki.

× **SPRAWA GIMNAZJUM W ROŻDZIENIU.** Niedawno rozeszła się pogłoska, że na skutek uchwały Rady gminnej w Rożdzieniu, gimnazjum miejscowe, do którego uczęszcza także sporo młodzieży z Zagłębia, zostanie zamknięte. Jak nam komunikują, wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. gdyż wojewódzki wydział oświecenia publicznego uchylił uchwałę Rady gminnej a więc gimnazjum będzie nadal istniało.

× **ROZPOCZĘCIE BUDOWY DOMÓW UBEZPIECZALNI.** Chociaż ostateczne formalności, związane z oddaniem budowy domów ubezpieczalni lwowskiej w Będzinie przedsiębiorstwu budowlanemu p. G. Weinziehera nie zostały jeszcze zakończone, a co zresztą nastąpi za kilka dni, przedsiębiorstwo z uwagi na spóźniony okres roku już przystąpiło do budowy i gromadzenia materjałów budowlanych. Dzięki temu na budowie gdzie znalazło pracę kilkuset bezrobotnych panuje ożywiony ruch, przyczem praca prowadzona jest na dwie zmiany.

× **ZE ŚLĄSKIEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ.** P. Ewa Horbaczewska b. uczenica M. Battistiniego oraz absolwentka konserwatorjum petersburskiego (kl. prof. Iryckiej), b. artystka opery i znana profesorka śpiewu solowego w Rosji, a ostatnio w Warszawie, zaangażowana została do Śląskiej Szkoły muzycznej w Katowicach. Zapisy uczniów do klasy prof. Horbacewskiej, przyjmuje już sekretarjat szkoły ul. Szopena 16.

× **ZEBRANIE LEGJONISTÓW W DĄBROWIE.** W sobotę dnia 30 sierpnia rb. w lokalu Kuźnicy, przy ul. 3 Maja w Dąbrowie Górniczej odbędzie się nadzwyczajne zebranie związku legjonistów oddziału w Dąbrowie. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie ze zjazdu w Radomiu, a potem, jak słychać omawiane mają być aktualne sprawy w Związku zorganizowaniem się na terenie Zagłębia drugiego Związku legjonistów, który zyskał już sporą liczbę członków.

## Znów kwesta

**NA CELE ZAMIEJSCOWE.**

Jak się dowiadujemy, do Zagłębia przybyły dwie wybrylantowane i wyperfumowane panie, zbierające w samorządach oraz zakładach przemysłowych i handlowych datki na jakieś schronisko zamiejscowe.

Kwestarki posiadają listy rekomendacyjne różnych władz i urzędów i powołują się na znane ogólnie nazwiska, co nie przeszkadza, że należy paniom tym grzecznie wyjaśnić, aby zechciały łaskawie przenieść się na inny teren, gdyż mamy aż za dużo własnych potrzeb i na cele zamiejscowe nikt absolutnie pomocy nie udzieli.

Ponieważ pięknym paniom nikt nie chce otwarcie powiedzieć prawdy, może tych kilka słów zdoła je przekonać i skłonić do rychłego wyjazdu z Zagłębia, gdzie zbiórki i kwesty na cele zamiejscowe całkowicie się zdepopularyzowały.

## Serdeczne dzięki

składają P. Prezydentowi m. Będzina wszyscy rodzice tych dzieci szkolnych z G. Śląska, które za jego zezwoleniem zostały przyjęte do kolonji letniej w Ustroniu Będzińskiem — we wsi Okradzionowie — i czas ten spędziły w wielkich wygodach i przy dobrem odżywianiu. Piszą nam o tem dzieci nasze, chwaląc się, że nawet orkiestrę im sprawiono, z którą chodzą na spacery. Dziękujemy również p. Kierownikowi Orubie i nauczycielom pp. Stankowi, Dąbrowskiemu i Bartnikowi za dobrą opiekę nad dziećmi z G. Śląska.

Za rodziców
Karol Burek.

× **ZEBRANIE ROLNIKÓW W CZELADZI.** W nadchodzącą niedzielę ma odbyć się w Czeladzi ogólne zebranie rolników tabelowych, wywołujące w mieście niezwykłe zainteresowanie. Na zebraniu tem przewodniczyć ma z urzędu burmistrz p. Piwowar, na co według pogłosek nie zgodzą się członkowie b. komitetu i ich zwolennicy. Wobec takich nastrojów zebranie to zapowiada się bardzo burzliwie i już od szeregu dni jest tematem ogólnych rozmów. Na zebraniu tem nastąpi między innem wybór nowego komitetu.

× **BUDOWA BOISKA.** Magistrat dąbrowski przystąpił do budowy wzorowego boiska sportowego przy ul. Konopnickiej, które będzie urządzone podług nowoczesnych wymagań i zaopatrzone w wszelkie potrzebne urządzenia i przyrządy.

× **PRZEJECHANY PRZEZ AUTOBUS.** Onegdaj na ulicy Dębowej w Sosnowcu wpadł pod przejeżdżający autobus Kopczyńskiego, kierowany przez szofera Józefa Stasiaka — Józef Matuszewski, zamieszkały przy ulicy Dębowej 47, doznając poważnych obrażeń. Matuszewskiego przewieziono do szpitala Kasy chorych.

× **NAGŁY ZGON.** Ubiegłej nocy zmarł nagle w swem mieszkaniu robotnik huty Bankowej Pajdala Stanisław, lat 52, zamieszkały w domach fabrycznych na Zielonej. Jak ustalono, śp. Pajdala miał wadę serca i to spowodowało nagły zgon.

× **DOTKLIWA KARA.** Przed niedawnym czasem skradziono rower na szkodę restauratora Pawła Nowaka w Siemianowicach. Policja ustaliła, że kradzież tę popełnił Walenty Kopciński z Czeladzi. W tych dniach Kopciński odpowiadał przed sądem powiatowym w Katowicach. Trybunał skazał go na dwa lata więzienia.

× **ZWŁOKI NOWORODKA.** W czasie oczyszczania dołu kloacznego przy ulicy Zawodzie 10 w Będzinie wydobyto zwłoki noworodka płci żeńskiej. Policja prowadzi dochodzenie.

× **KRADZIEŻ.** Z piwiarni Władysława Mandata w Grodźcu (Kościuszki) skradziono w nocy papierosy, wędliny i inne artykuły wartości 132 zł. Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję.

## Nowe rozporządzenie

### W SPRAWIE PRZEDZIAŁÓW DLA NIEPALĄCYCH I KOBIET.

Minister komunikacji wydał nowe rozporządzenie w sprawie wagonów i przedziałów dla niepalących i dla kobiet. Na podstawie nowego rozporządzenia we wszystkich pociągach pasażerskich, mających w swym składzie dwa lub więcej wagonów jednej klasy, połowa ogólnej liczby wagonów przeznaczona będzie dla niepalących; jeżeli w pociągu znajduje się tylko jeden wagon danej klasy, dla niepalących przeznaczona będzie połowa przedziałów. W razie jeżeli w składzie pociągu znajdować się będzie tylko jeden przedział danej klasy, to palenie w nim dozwolone może być tylko za zgodą wszystkich pasażerów. W przedziałach dla niepalących i dla kobiet, jak również nawet w korytarzach wagonów dla niepalących nie wolno palić, nawet za zgodą pasażerów; do przedziałów i wagonów, przeznaczonych wyłącznie dla niepalących i kobiet nie wolno wchodzić z zapalonem cygarem, papierosem lub fajką. W wagonach i przedziałach muszą być na podstawie zarządzenia ministra umieszczone w widocznych miejscach odpowiednie napisy, zgodnie ze specjalnie wydanem w tym względzie przepisami. Niestosujący się do zakazu palenia tytoniu w wagonach dla niepalących, kobiet, na korytarzach tych wagonów itd. podlegać będą grzywnie w wysokości 5 zł. (na obszarze W. M. Gdańska 3 guldenów), oraz obowiązani będą opuścić przedział lub przestać palić.

# Aresztowanie zabójcy

## który ukrywał się przez 15 miesięcy.

W ub. roku dnia 15 maja na podwórzu jednego z domów przy ulicy Narutowicza w Sosnowcu został zamordowany **robotnik Józef Kudła.**

Szczegółowy opis zabójstwa, podaliśmy w swoim czasie.

Zabójstwo to dokonane zostało przez jednego ze znajomych Kudły, który czuł doń urazę, późnym wieczorem, gdy Kudła po pracy grał na podwórzu na harmonji.

Zabójca pchnął go nożem w piersi, poczem zbiegł.

Prowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że zabójstwa dokonał niejaki Zygmunt Mstowski, bez stałego miejsca zamieszkania.

Zabójca po dokonaniu ohydnego morderstwa zbiegł i zdołał ukrywać się przed okiem poszukującym go policji do onegdajszego dnia, w którym go aresztowano.

Zabójcę osadzono w więzieniu będzińskiem.

# Zagadkowy zgon furmana

## na kop. „Jowisz".

Onegdaj w nocy na kop. „Jowisz" w Wojkowicach Komornych, zmarł nagle furman Franciszek Prześlica, zamieszkały na kopalni Saturn w Czeladzi. Okoliczności, poprzedzające zagadkowy zgon, zawsze zdrowego furmana, były następujące:

W niedzielę rano zmarły furman odwiózł końmi Tow. Saturn, proboszcza parafji Siemonia, ks. Pieńkowskiego, na odpust do Wojkowic Kościelnych. Wieczorem w drodze powrotnej do Siemoni ś. p. Prześlica zasłabł nagle, uczuwając ból głowy. Wobec tego chorego pozostawiono na kop. „Jowisz", gdzie ulokował się w wozowni.

Rano, gdy jeden z furmanów wszedł do wozowni, z przerażeniem skonstatował zgon swego kolegi.

Zawiadomiono niezwłocznie lekarza i policję, pierwszy jednak nie miał już co robić, stwierdziwszy jedynie śmierć.

Wczoraj wieczorem miała nastąpić sekcja zwłok, wyniku jednak tejże jeszcze nie znamy.

# Wykrycie mennicy

## fałszywych złotówek w Wysokiej.

Podczas ostatniego odpustu w Ciągowicach ukazały się w obiegu

**fałszywe złotówki.**

Zauważyła to policja i rozpoczęła pilną obserwację. Wkrótce stwierdzono, że większość fałszywych złotówek pochodzi od

**jakiegoś chłopca,**

który bądź rozmieniał je na drobne, bądź kupował w sklepach za nie towary.

Policja chłopca przytrzymała. Przy badaniu malec wyznał, kto wysyłał go z fałszywymi pieniędzmi.

Zaaresztowanie chłopca zauważył jednak przezorny fałszerz, którym był niejaki Woźniak ze wsi Wysoka, pracujący w tamtejszej cementowni. Zanim policja zdążyła przybyć do niego,

**zdążył już zniszczyć sztance do wybijania fałszywych monet.**

Mimo to znaleziono dość materjału obciążającego, mianowicie: tygle do odlewania sztab, najrozmaitsze kompozycje metali, przyrządy do wycinania kółek wielkości 1 złotówki, szereg piłek i dużą ilość blachy, pochodzących z kradzieży z cementowni. Woźniaka zaaresztowano. Do winy się nie przyznaje. Dalsze szczegóły podamy jutro.

# TRAGICZNY KONIEC

## ZABAWY... W POGRZEB.

25 b. m. pomiędzy 4-ą a 5-ą popołudniu 3 małych chłopców bez dozoru bawiło się na targowicy m. w Zawierciu w pogrzeb. Wykopali więc dół, w którym ułożyli 5-letn. Edwarda Skupińskiego, syna Stanisława i Władysławy Skupińskich, zam. przy ulicy Hutczyńskiego 10, następnie położywszy Edziowi czapkę na twarz,

**przysypali go piaskiem.**

Potem poszli szukać kwiatów, aby niemi przybrać grób kolegi. Tymczasem mały Edzio, przysypany ziemią

**zadusił się.**

Wezwany dr. Ostern stwierdził już zgon ofiary bezmyślnej zabawy.

Straszna śmierć dziecięcia powinna wreszcie poruszyć sumienia tych, których obowiązkiem jest poza rodzicami troska o dzieci. Rodzice, zwłaszcza robotnicy, zajęci pracą, pomimo chęci nie mogą zająć się wyłącznie należytem wychowaniem dzieci.

W Zawierciu, 40-tysięcznem mieście, niema

**ani jednego przedszkola.**

Dzieci wychowuje ulica. Tak być nie może. Właśnie w mieście robotniczem, gdzie rodzice zajęci są troską o jaki - taki zarobek, powinno otoczyć się dzieci należytą opieką.

Dla organizacyj społecznych, jak Polski Czerwony Krzyż, P. M. S., N. O. K., Związek pracy ob. kobiet i t. d. pojawia się wdzięczne pole do pracy. Tworzyć przedszkola — oto konkretna praca dla organizacyj społecznych.

# Tajemnicza licytacja

## spowodowana przez urząd gm. Koziegłowy.

Urząd gminny w starożytnych Koziegłowach przy sprawowaniu swych czynności urzędowych stosuje jakieś tajemnicze praktyki, których znaczenie przeciętny koziegłowianin nijak dociec nie zdoła.

Oto przykład: 6 sierpnia r. b. do mieszkańca wsi Koziegłówki; Jana Matyi przybyło ciało urzędowe w osobach wójta p. J. Kulaka, pisarza p. B. Kruta oraz woźnego p. L. Madejskiego. Mężowie ci zażądali od Matyi uregulowania zaległego podatku z r. 1929 w sumie 89 zł. 46 gr. Matyja w tym dniu nie miał pieniędzy, co się przecież obecnie b. często zdarza. Zrasztą nie oczekiwał urzędowej wizyty i nie przygotował się na nią.

Wymieniona władza gminna nałożyła przeto **areszt na 16 sztuk pniaków i wyznaczyła licytację na 20-go sierpnia.** Gdy nadszedł termin licytacji, władza gminna przybyła znów do Matyi, proponując zapłacenie podatku, gdyż **urząd zapomniał ogłosić licytację.** Matyja zgodził się, zapłacił narazie 6 zł. 50 gr., zobowiązując się spłacić resztę ratami.

Tymczasem przedstawiciele urzędu gminnego posłali woźnego do handlarzy, braci Klimczyków, aby przybyli na licytacje i kupili drzewo Klimczykowie jednak do licytacji nie przystąpili. Wtedy, pomimo pobrania części należności od Matyi i zgody na spłatę reszty ratami, urząd gminny wyznaczył i ogłosił termin licytacji na 27 sierpnia. Nie czekając jednak wyznaczonego przez siebie terminu sprzedano tegoż dnia, t. j. 20 sierpnia tymże Klimczykom zasekwestrowane drzewo w urzędzie gminnym i to za śmiesznie niską cenę 62 zł., gdy jak twierdzą gospodarze tejże wsi, drzewo przedstawiało wartość conajmniej 160 zł. Przyczem popełniono drobną omyłkę: sprzedano bowiem 16 pniaków po 6 zł., co stanowić powinno według niewzruszonych zasad arytmetyki 96 zł., a nie 62 zł., jak zapłacili Klimczykowie.

Cała sprawa wygląda tajemniczo: zarówno zapomnienie ogłoszenia licytacji, jak dokonanie licytacji na tydzień przed terminem, jak wreszcie ten nieprawdopodobny błąd arytmetyczny.

Ponieważ sprawa ta szeroko komentowana jest w okolicznych wioskach i ma pozory samowoli urzędniczej, dobrze byłoby, aby przełożone władze zechciały się nią zainteresować i usunąć krzywdę, wyrządzoną przez urząd gminny Matyi.

PRAWO i SĄD.

## Czy dwużeństwo

### ULEGA PRZEDAWNIENIU.

W dotychczasowej praktyce sądowo - prawnej uważano bigamję za przestępstwo tak zwane trwałe, to jest takie, które trwa stale, dopóki istnieje formalne pierwsze małżeństwo.

Obecnie w Sądzie Najwyższym znalazła się sprawa, która posłużyła obronie za podstawę do przeprowadzenia tezy przeciwnej, całkowicie odbiegającej od dotychczasowej praktyki sądowej. Teza ta brzmi: dwużeństwo nie jest przestępstwem trwałem i ulega przedawnieniu po upływie lat 8 od daty zawarcia małżeństwa, jak również podlega ustawie o amnestji.

Teza ta została przeprowadzona w czasie procesu Bolesława Popławskiego, który, będąc żonatym, ożenił się w Rosji poraz drugi, a po powrocie do kraju, obawiając się że ten drugi związek małżeński zostanie uznany za nieformalny, ponownie zawarł ślub z tą samą osobą w kościele katolickim.

Pierwsza żona Popławskiego dowiedziawszy się o drugim ożenku Popławskiego, wystąpiła na drogę sądową, składając skargę do prokuratora. W sądzie okręgowym uznano, że Popławska dowiedziała się o zaszłym fakcie po zbyt długim okresie czasu i zakwalifikowano przestępstwo jako podlegające ustawie o amnestji. Zgodnie z tym poglądem prawnym skazano Popławskiego na 3 miesiące więzienia, darowując całkowitą karę na mocy ustawy o amnestji. Od wyroku tego prokurator odwołał się do Sądu apelacyjnego, który wyrok Sądu okręgowego uchylił, orzekając, iż do bigamji, jako do przestępstwa trwałego, amnestja nie może się stosować.

W tym stanie rzeczy obrona złożyła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Na rozprawie w Sądzie Najwyższym obrońcy, powołując się na prawników - teoretyków i obce ustawodawstwa karne wykazali. iż na podstawie dosłownego brzmienia artykułu 412 kodeksu karnego rosyjskiego: „winny wstąpienia w związek małżeński.... ulega karze" chodzi przy kwalifikacji prawnej raczej o motyw „wstąpienia" a nie „trwania" małżeństwa i wobec tego przedawnienie stosuje się do bigamji. Sąd Najwyższy, przychylając się do wywodów obrony, **wydał orzeczenie, uznające dwużeństwo za przestępstwo jednorazowe, podlegające zarówno przedawnieniu, jak i amnestji. W ten sposób Sąd Najwyższy uznał, że ośmioletni termin niewszczynania kroków procesowych uwalnia bigamistę od odpowiedzialności.**

Doniosłe to orzeczenie ma zastosowanie tylko do ziem b. zaboru rosyjskiego, na których obowiązuje kodeks karny rosyjski.

## ZE SPORTU.

DRUGA OFICJALNA SEKCJA LEKKOATLETYCZNA W ZAGŁĘBIU. Przed kilku dniami na członka G. O. Z. L. A. przyjęto sekcję lekkoatletyczną czeladzkiego K. S., która po Sokole czeladzkim, jest drugą oficjalną sekcją w Zagłębiu, należącą do Związku. Wynika z tego, że Czeladź, jest jedyną w Zagłębiu miejscowością rozumiejącą znaczenie lekkiej atletyki, w wychowaniu młodzieży.

„VESTA" — „BRYNICA" 1 : 1. W niedzielę 24 b. m. na boisku w Olkuszu odbyły się zawody koleżeńskie pomiędzy klubami: „Vesta" i „Brynica" z Czeladzi. Gra spokojna i interesująca. Z gości wyróżnił się znakomity bramkarz p. Wład. Siuda, obrona i pół prawy (p. Chorzewski), z gospodarzy obrona i atak (pp. Mulik, Fromlewicz Fulbuszewski i Brajtkop). Sędziował p. Bernhardt, sekretarz „Vesty"

## Kronika Zawiercia.

### Groźny pożar

W niedzielę około południa we wsi Mrzygłódek wybuchł pożar w domu Szymona Buły. Wskutek wiatru i bezradności mieszkańców pożar rychło przeniósł się na sąsiednie zagrody, przybierając katastrofalne rozmiary. W płomieniach wkrótce stanęło 11 domów mieszkalnych, 10 obór, 6 stodół. Na miejsce pożaru przybyło 10 straży okolicznych, ratunek jednak wskutek braku wody okazał się prawie niemożliwy. Pożar pochłonął mnóstwo narzędzi rolniczych, częściowo inwentarz żywy. Straty wynoszą przeszło 135.000 zł.

× KOLONJE DLA DZIECI. Tegoroczne letnie kolonje dla biednych dzieci, z których korzystało 232 dzieci w ciągu 28 dni, zostały już zlikwidowane. Koszt utrzymania wyniósł około 8000 zł. Dzieci przebywały pod opieką wykwalifikowanych sił w lesie naprzeciw fabryki Hulcyńskiego. Na noc wracały do domów rodzicielskich.

Po za tą kolonją Magistrat dał zasiłek żydowskiemu komitetowi na wysłanie 30 dzieci na kolonje letnie oraz 400 zl. komitetowi rodziców przy szkole wzorowej, prowadzonej przez Seminarjum nauczycielskie jako subsydjum na wysłanie gromadki dzieci na Podkarpacie.

× GIMNAZJUM ŻEŃSKIE p. Heleny Malczewskiej rozpoczyna rok szkolny d. 2 września. W dniach 1 i 2 września odbędą się egzaminy do klasy wstępnej i podwstępnej, do których przyjmowani są również chłopcy.

× WAŻNE DLA BUDUJĄCYCH. Szereg mieszkańców miasta, zwłaszcza robotników, budujących małe jednorodzinne domki, znalazło się w nader ciężkiej sytuacji, gdyż wskutek braku gotówki i niemożności zaciągnięcia pożyczek, nie mogą wykończyć przed zimą rozpoczętych budowli. Na prośbę zainteresowanych, którzy przy naszej pomocy chcą rozpocząć wspólną akcję o uzyskanie pożyczek, w piątek 29 sierpnia rb. o g. 8 pół wieczorem w lokalu filji „Kurjera Zachodniego" w Zawierciu (ulica 3-go Maja obok poczty) odbędzie się konferencja. Osoby, potrzebujące niewielkiego kredytu na wykończenie swych domków, proszone są o przybycie.

× NIEPOKÓJ WŚRÓD BEZROBOTNYCH. Wczoraj od rana wśród bezrobotnych, zatrudnionych przez Magistrat na robotach publicznych, panował niepokój. Jakieś tajemnicze osobistości uwijały się, namawiając bezrobotnych do strajku protestacyjnego. Wskutek namo[illegible] krótkie takie strajki wynikły w partjach, zatrudnionych na ul. Paderewskiego, Polnej i Żelaznej. Namowy, aby wysłać delegatów do Magistratu, spełzły na niczem, gdyż delegatem nikt nie chciał zostać. Magistrat strzeżony jest pilnie przez policję. Powodem niepokoju i strajku jest zapowiedź Magistratu o redukcji w związku ze zmniejszeniem dotacyj przyznanych dotychczas przez wojewódzstwo na zatrudnienie bezrobotnych.

× POŻAR. Wczorajszej nocy we wsi Wysoka Lelowska, gm. Żarki, w domu Walentego Gorgola, wybuchł pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Spłonął dach i sufity, częściowo zniszczony został dom. Straty wynoszą około 7.000 zł. Na strychu domu mieszkalnego złożone były dwie fury słomy, co ułatwiło pożar. Należy zakazać urządzania stodół na strychach domów.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Jakie korzyści daje nam nowa umowa handlowa z Rumunją

Traktat handlowy i nawigacyjny z Rumunją z dnia 23 czerwca r. b. którego treść została podana w numerze 179 „Monitora Polskiego", normuje w 33 artykułach kwestje osiedlania się, pobytu, wykonywania handlu, przemysłu i rzemiosł przez osoby prywatne i spółki, kwestje opłat celnych, formalności związanych z wystawianiem świadectw pochodzenia towarów, uprawnień kupców i komiwojażerów i t. p.; dalej sprawę handlu morskiego oraz obrotu artykułami hodowlanemi. Ta ostatnia kwestja unormowana jest w specjalnej konwencji weterynaryjnej, dołączonej do traktatu.

Najważniejsze z tych kwestyj są nowe postanowienia celne, dające nam szereg znacznych korzyści. Niezależnie od klauzuli największego uprzywilejowania dla szeregu artykułów. wyszczególnionych w aneksach do traktatu, Polska i Rumunja przyznały sobie zniżki celne na towary i produkty, stanowiące główne przedmioty eksportu obu krajów. Z towarów eksportu polskiego specjalne zniżki celne uzyskały m. in. takie artykuły jak: włókiennicze, nasiona buraków, wapno, niektóre nawozy sztuczne, dachówka, stal resorowa, żelazo profilowe, blacha cynkowa, blejda ołowiana, cerata i t. p. Wszystkie te ulgi, dochodzące w poszczególnych wypadkach do 30 proc., w wysokim stopniu interesują naszą produkcję.

Pierwszorzędne znaczenie ma również dla Polski klauzula największego uprzywilejowania, która daje nam możność korzystania z nowej rumuńskiej taryfy minimalnej i innych zniżek, jakie Rumunja przyzna państwom trzecim.

W stosunku do towarów rumuńskich nowy traktat wprowadził pewne zniżki celne na niektóre warzywa i owoce, jak: cebulę, czosnek, świeżą kapustę, ogórki, pomidory, arbuzy, melony, winogrona, oraz na niektóre konfitury i powidła. Wymienione zniżki przyznane zostały tylko na ściśle określone terminy, obliczone w ten sposób, aby nie podważały krajowej produkcji warzyw i owoców. Ulgi te dotyczą artykułów, na które ochrona celna była u nas ogromnie wysoka. Udzielenie Rumunji tych zniżek powinno przyczynić się do znacznego potanienia owoców południowych na naszym rynku, tembardziej, że na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania skorzystają z nich również i inne kraje, eksportujące do Polski owoce.

Na mocy obopólnego porozumienia rządy Polski i Rumunji zgodziły się na zastosowanie postanowień celnych nowego traktatu z dniem 25 lipca rb., co jest dla naszego handlu zagranicznego rzeczą bardzo korzystną. Od tego czasu obowiązują już więc wspomniane zniżki celne.

Wszelkie dane przemawiają za tem, że wprowadzenie w życie postanowień nowego traktatu z Rumunją ogromnie przyczyni się do zwiększenia obrotu handlowego z tym krajem i da Polsce możność powiększenia eksportu w szeregu dziedzin produkcji. Będzie to wielką zdobyczą naszej polityki traktatowej, celowo pracującej w kierunku uzyskania nowych i rozszerzenia dawnych rynków zbytu dla polskiej produkcji przemysłowej i rolniczej.

## Kronika gospodarcza.

PROJEKT SKASOWANIA PODATKU ŁADUNKOWEGO, pobieranego przez miasta od ładunków kolejowych napotkał się ze zdecydowanym odporem Związku miast: Miasta, uznając całą nielogiczność tego podatku, boją się utracić poważne źródło dochodów. Warszawa naprzykład z podatku ładunkowego od kolei osiąga rocznie około 4 miljonów złotych. Niemniej liczyć się należy z tem, że koleje będą nalegały na zniesienie tego podatku. Odstręcza on bowiem od przesyłania towarów kolejami, a zachęca do transportów samochodami i autobusami, które tego podatku nie płacą.

WYKONANIE PLANU STABILIZACYJNEGO. W związku z zadecydowanym wyjazdem amerykańskiego doradcy finansowego z Polski nasuwa się kwestja dalszego wykonywania planu stabilizacyjnego w tych dziedzinach, w których p. Dewey był czynnikiem decydującym. Co do rezerwy skarbowej, zdeponowanej przez rząd w Banku Polskim w wysokości 75 milj. złotych, pochodzących z pożyczki stabilizacyjnej, jakoteż co do funduszu gospodarczego, zwanego funduszem „f" w wysokości przeszło 170 milj. złotych, ustalono przy zaciąganiu pożyczki stabilizacyjnej pewne normy, które będą obowiązywały również po wyjeździe p. Dewey'a z Polski. Rezerwa skarbowa w wysokości 75 milj. złotych była utworzona, aby umożliwić skarbowi państwa pokrycia bieżących wydatków w okresie, kiedy wpływy bieżące są niedostateczne, a to w szczególności w okresach sezonowych, kiedy rząd ma do zapłacenia poważne sumy i bieżący dochód skarbowy jest niski.

KONIECZNOŚĆ WIELKICH INWESTYCYJ KOLEJOWYCH. Władze kolejowe ustaliły, że w ciągu najbliższych 10 lat przeprowadzone muszą być na polskich kolejach państwowych inwestycje na sumę około 2.500.000.000 zł. Ulepszenia urządzeń na istniejących linjach nie postępują, z powodu braku na ten cel środków finansowych, w tym stopniu, w jakim wymaga tego wzrastający ruch osobowy i towarowy; wskutek tych niedomagań sprawność sieci kolejowej do pokonania wymaganych przez koła gospodarcze przewozów maleje, zamiast się zwiększać. Tory kolejowe wymagają wzmocnienia, dla zwiększenia szybkości pociągów i dla zwiększenia bezpieczeństwa ruchu; stacje węzłowe rozrządowe i graniczne nie są przystosowane do stale wzmagającego się ruchu, stacje w zdrojowiskach nie odpowiadają najprymitywniejszym wymogom. Tabor kolejowy jest jeszcze ciągle nieodpowiedni, zarówno pod względem ilości jak i jakości, warsztaty wymagają rozbudowy i ulepszeń według zasad nowoczesnej techniki. Inwestycje te trudne do przeprowadzenia w okresie depresji gospodarczej, niezbędne są jednak do spełnienia przez nasze koleje ważnych zadań komunikacyjnych, jakim mają służyć.

W SPRAWIE PODRÓŻY NA NIEMIECKICH OKRĘTACH. Syndykat emigracyjny zwraca uwagę podróżnych, odbywających podróż z Ameryki do Polski, aby przy kupnie w Ameryce powrotnego biletu okrętowego na statek jednej z linij niemieckich, upewnili się, czy linja ta koncesjonowana jest w Polsce. Ostatnio bowiem zdarzają się często wypadki, że emigranci przy wyjeździe z Polski zaopatrzeni w takie bilety powrotne, ponoszą duże straty, gdyż muszą zamieniać karty okrętowe linij, nie posiadających licencyj, na karty linij, które mają prawo przewożenia emigrantów z Polski.

PERKALE SOWIECKIE... Z ŁODZI. W pawilonie sowieckim na targach królewieckich wystawiono m. in. wyroby włókiennicze fabryk sowieckich. Po bliższem rozejrzeniu okazało się jednak, że perkale, które oznaczone były sowiecką marką fabryczną, są w gruncie rzeczy pochodzenia łódzkiego. Polscy wystawcy nie brali udziału w targach królewieckich. W dziale reklamowym wystawiono tylko afisze Gronowskiego, Osieckiego i Skolimowskiego. Dzienniki królewieckie określają, że afisze artystów polskich są najlepsze z pośród innych.

TRAKTAT HANDLOWY WŁOSKO - SOWIECKI. Prasa gospodarcza całego świata zamieszcza obszerne komentarze w sprawie zawartego w bieżącym miesiącu traktatu handlowego między Włochami i Sowietami. Traktat ten jest próbą oparcia stosunków handlowych z Rosją Sowiecką na nowych podstawach. Dotychczas obowiązywał Italję traktat z r. 1924, w wyniku którego import towarów rosyjskich do Italji był dziesięciokrotnie wyższy w ostatnich latach od eksportu towarów włoskich do Rosji. Nowy traktat opiera się na zasadzie równowartości importu i eksportu. Drugą ważną zasadą jest udzielenie przez rząd włoski gwarancyj w stosunku do kredytów, udzielonych importerom rosyjskim, w wysokości 70 proc. Rządowi włoskiemu, jak również rządom wielu innych państw, zależy na utrzymywaniu stosunków handlowych z Rosją, która jst dostarczycielką surowców po bezkonkurencyjnych niskich cenach.

## Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 26.8.

AKCJE: Bank Polski 167.50, B. Zachodni 72.00, Siła i światło 78.00, Cukier 36.00, Lilpop 25.25, Ostrowieckie 55.00, Pocisk 3.25 — 3.40, Starachowice 15.75, Poż. Dolarowa 5 pr. 62.75, Poż. Inwest. 4 pr. 115.00. Ziemskie Kredyt. 4 i pół pr. 58.25 — 57.50.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.89, Nowy Jork 8.903, Londyn 43.39.50, Paryż 35.06, Wiedeń 125.92, Praga 26.44, Belgja 124.57, Szwajcarja 173.25, Holandja 359.09, Oslo 238.90, Kopenhaga 238.96. Stokholm 239.60, Berlin 212.82, Dolar prywatny 8.89.25.

Tendencja dla akcyj mocniejsza, dla walut niejednolita.

## Kronika Olkusza.

× POŻAR W ŁANACH WIE[illegible]CH. Z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w stodole Ignacego Oczka w Łanach Wielkich, gm. Żarnowiec, skutkiem czego spaliła się stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami.

× POŻAR W GÓRNEJ WSI. W zabudowaniach Jakóba Kuchty w Górnej Wsi, gm. Cianowice, wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny, wozownię, stodołę wraz ze zbożem i narzędzia rolnicze, oraz garderobę. Do ognia wbiegło młode prosię i spaliło się. W akcji ratowniczej brały udział straże z Owczar i z Naramy pow. Miechowskiego. Ogień powstał z zaprószenia przez jakiegoś przechodnia w stodole, która stała tuż przy publicznej drodze.

× Z NIEDZIELNYCH IMPREZ SPORTOWYCH. W ubiegłą niedzielę żydowskie kluby sportowe „Makabi" i „Hakoach" z Sosnowca i Będzina, urządziły w Olkuszu w parku pod Czarną Górą zabawę leśną połączoną z ćwiczeniami gimnastycznemi i meczem pomiędzy „Makabi" i miejscową „Vestą" z wynikiem nieszczególnym dla „Makabi", gdyż z przegraną 2 : 1. „Vesta" wystąpiła ze świetnym bramkarzem bawiącej wówczas w Olkuszu drużyny „Brynica" oraz kilkoma jej graczami. Z ćwiczeń gimnastycznych szczególną uwagę zwracały ćwiczenia na poręczy p. Jadwigi Kurcfeldówny z Sosnowca, oraz na drążkach pp. Maksa Trajstera i Borzckowskiego z Będzina.

× UJĘCIE SPRAWCÓW WŁAMANIA DO URZĘDU GMINNEGO W WOLBROMIU. W nocy 1 maja rb. nieznani sprawcy włamali się do Urzędu gminnego, skąd skradli trochę gotówki, zegarek z szufladki biurka, kożuszek i inne drobniejsze przedmioty. Przez dłuższy czas trudno było natrafić na ślad sprawców. W trzy tygodnie po tej kradzieży w lesie Gurewickim, pow. Jędrzejowskiego znaleziono kożuszek, należący do Wład. Sikory z Łobzowa pod Wolbromiem, zasekwestrowany przez gminę za jakieś koszty od Sikory i skradziony wówczas w gminie. Dalsze dochodzenie ustaliło, że kradzieży kożuszka dokonał zawodowy złodziej 27-letni Jan Grzybowski z Klimontowic pow. Jędrzejowskiego wraz z Franciszkiem Styczyńskim, lat 28 bez stałego zamieszkania. Podczas rewizji znaleziony został również zegarek u Grzybowskiego, pochodzący z kradzieży. Na tej podstawie obydwuch zaaresztowano.

× KRADZIEŻ W GLANOWIE. Onegdaj w nocy nieznany sprawca dostał się przez okno do mieszkania Wład. Janika w Glanowie, gm. Jangrot i skradł temuż rower m. „Dalila", garnitur męski i 3 słoje miodu.

× BECZKA OLEJU ZAKOPANA OBOK TORU KOLEJOWEGO. Starszy torowy Bolesław Szarek, zamieszkały w t. zw. budce przy torze kolejowym, natknął się na zakopaną beczkę oleju z napisem „Karpaty - Lwów" obok toru w lesie pomiędzy Bukownem i Olkuszem. Beczka z olejem pochodzi z kradzieży, dokonanej z wagonu.

# Z całej Polski.

### NAGŁY ZGON GEN. POŻERSKIEGO.

W nocy z soboty na niedzielę zmarł na atak sercowy w obozie ćwiczebnym pod Baranowiczami gen. brygady Olgierd Pożerski, dow. 20 dyw. p. i insp. armji. Zwłoki ś. p. gen. Pożerskiego zostały w poniedziałek rano sprowadzone do Nowogródka.

Ś. p. gen. Pożerski był jednym z wybitniejszych dowódców armji polskiej. Przed objęciem dowództwa dywizji w Baranowiczach był szefem artylerji w D. O. K. Warszawa, a następnie komendantem obozu warownego w Wilnie.

### ZEMSTA NA LUNOŚCI RUSKIEJ.

Ukraińcy urządzili pod Tarnopolem nabożeństwo za zastrzelonego pod Bóbrką bandytę Piseckiego. Po nabożeństwie, w którem brało udział 5 popów ruskich, ludność ruska ze wsi Czortowice, Wierzbowiec i Harasymów oświadczyła, że z podobnymi uroczystościami nie chce mieć nic wspólnego i na przyszłość sama będzie takich, jak Pisecki, bandytów łapała i oddawała w ręce policji.

Mszcząc się za to, separatyści podpalili wszystkie 3 wsie. Spłonęło 200 zagród. Straty miljonowe.

### OGŁOSZENIE PIENIN PARKIEM NARODOWYM.

W niedzielę 31 b. m. odbędzie się w Szczawnicy uroczysty obchód ogłoszenia Pienin Parkiem Narodowym. Program uroczystości zawiera: zbiórka o godz. 12 w południe w Czorsztynie po zwiedzeniu ruin zamku czorsztyńskiego jazda Dunajcem przez Pieniny. Wieczór o godz. 6 uroczysta akademja w Szczawnicy z przemówieniami reprezentantów władz, oraz referatem prof. dra Walerego Goetla. Zgłoszenia kierować należy do biura Pol. Tow. Tatrzańskiego w Zakopanem. Uczestnicy mają zapewnione kwatery.

### WIELKI POŻAR POD KRAKOWEM

W poniedziałek w godzinach południowych wioska Buków, leżąca między Mogilanami a Skawiną stanęła od iskry z komina w płomieniach Pastwą pożaru padło 13 domów, 12 stodół, 2 brogi, 5 stajen, 2 kuźnie i część inwentarza żywego. Nadto ogień strawił tegoroczne plony i paszę. Strat w ludziach nie było. Szkoda wynosi około 200.000 zł. W akcji ratowniczej wzięło udział 11 okolicznych straży pożarnych z krakowską strażą na czele.

### NOWICJAT DLA ZAKONNIKÓW NAUCZYCIELI.

Celem poparcia, utrzymania i rozwoju szkolnictwa katolickiego w Polsce Zgromadzenie Braci Szkolnych w Częstochowie założyło tamże w r. 1922 nowicjat dla dobrych i zdolnych chłopców od 14 lat, którzy chcieliby zostać zakonnikami - nauczycielami. Zgromadzenie Braci Szkolnych liczy 18.000 członków w całym świecie. Założył je słynny pedagog francuski św. Jan de la Salle, zmarły w 1719 r. Prócz nowicjatu jest narazie 1 szkoła i pensjonat św. Józefa we Lwowie, Lelewela nr. 9. Zgłoszenia przyjmuje dyrektor w Częstochowie, Pułaskiego 27. Ks. biskup Kubina w osobnym liście gorąco poleca te zbożne dzieło.

### SPADŁ Z PAROWOZU DO PRUTU.

Z Tatarowa donoszą, że w poniedziałek rano, prowadzący pociąg osobowy ze Stanisławowa do Worochty maszynista kolejowy Majewski na skręcie między Podleśniowem a Tatarowem spadł z parowozu i wleciał do Prutu, przyczem uderzył głową o skałę. Palacz zatrzymał pociąg. Nic nieprzytomnego Majewskiego wydobyto z wody, wniesiono do wagonu, a następnie w stanie ciężkim tym samym pociągiem przewieziono do Worochty.

# Występy artystów zagranicznych
## w lokalach rozrywkowych w Polsce.

Wśród polskich artystów widowiskowych, którzy występują w kabaretach, variete, teatrzykach, dancingach, restauracjach i innych nocnych lokalach, panuje obecnie nienotowane dotychczas bezrobocie; około 30 proc. członków Polskiego Związku artystów widowiskowych, t. j. o przeszło 120 osób, pozostaje bez pracy.

Jednocześnie w lokalach rozrywkowych na terenie większych miast Polski produkują się artyści zagraniczni, zwłaszcza w lokalach pierwszorzędnych, które sił polskich nie angażują niemal zupełnie. Artyści zagraniczni angażowani są przez zarobkowe biura pośrednictwa pracy, które na zapośredniczaniu ich do lokali robią znacznie lepsze interesy, niż na angażowaniu aktorów polskich.

Obecnie w lokalach rozrywkowych większych miast produkuje się około 50 „numerów" zagranicznych, przyczem na jeden „numer" składają się przeciętnie dwie osoby, tak że polskie lokale rozrywkowe zatrudniają około 100 aktorów zagranicznych, z tego najwięcej bo około 15 zespołów występuje w lokalach warszawskich, około 10 w Poznaniu, takaż liczba w Katowicach, 8 we Lwowie, pozostałe w innych miastach.

Placówek widowiskowych jest w Polsce około 100; ostatnio zarobkowe biura pośrednictwa pracy zamierzają angażować aktorów zagranicznych również i na prowincję, przeciw czemu „Polzawid" wszczął ma ma energiczną akcję. (PAP).

# Miłość przed 100 tysiącami lat.
## Niezwykłe odkrycie na Morawach.

W Czechosłowacji w okolicy Brna Morawskiego prowadzone są od dłuższego już czasu prace archeologiczne pod kierownictwem profesora Uniwersytetu praskiego Absolona.

Ostatnio natrafiono tam na niezmiernie ciekawe pozostałości po ludziach pierwotnych, którzy zgodnie z wyliczeniami uczonych zamieszkiwali te miejsca przed 100 tysiącami lat.

Olbrzymie ilości znalezionych tam kości mamutów, lwów i nosorożców wskazują na to, że ludzie żyli z polowań, zjadając mięso, a zwłaszcza mózgi tych zwierząt, a okrywając się ich skórami.

Wśród znalezionych przedmiotów sztuki: figurek z gliny i proszku z mielonych kości mamuta, przedstawiających rozmaite zwierzęta, znaleziono też liczne figury, wskazujące na to, jak bardzo rozwinięty był u tych pierwotnych ludzi kult miłości.

Figury te, bowiem, przedstawiają pod rozmaitemi postaciami wciąż jedną i tę samą boginię miłości: Wenerę.

Każda z tych figurek jest inna, ale mają jedną wspólną cechę: oto twarze ich są niemal że nie zaznaczone (zaledwie paroma rysami), a postać wypracowana jaknajdokładniej.

Kobiety z przed 100 tysięcy lat, z owej epoki, gdy tak bardzo ceniono miłość, musiały się odpowiednio upiększać, by się podobać.

Ślady tych upiększeń również znaleziono w przedhistorycznych grobowcach morawskich.

Morawianka z przed tysiąca wieków ozdabiała szyję paciorkami z lwich, wilczych i lisich zębów, oraz szminkowała twarz, jak tego dowodzą liczne, znalezione w grotach szminki różnych barw, napełniające płaskie muszle.

Czerwona szminka, znaleziona w wielkich ilościach, służyła jednak nie kobietom, lecz mężczyznom.

Smarowali nią swe ciało, by straszyć na polowaniu dzikie zwierzęta.



# Rzeczy ciekawe.

### JAKĄ WARTOŚĆ PRZEDSTAWIA WIAROŁOMNA ŻONA?

Nad niezwykłem tem pytaniem musiał się zastanowić jeden z sądów paryskich. Oto do sądu tego wpłynęło podanie pewnego jegomościa, który domagał się od swej wiarołomnej żony, która opuściła go wraz ze swym kochankiem, odszkodowania w kwocie 100 tysięcy franków i prosił sąd o zezwolenie na zabezpieczenie tej kwoty na majątku osobistym żony. Sąd dwukrotnie pretensje męża oddalił, wychodząc z tego założenia, że żona która opuszcza męża, nie działa na jego szkodę. Opuszczony małżonek nie dał jednak za wygraną i ostatnio uzyskał wyrok, przyznający mu prawo zabezpieczenia na majątku żony nie żądanej jednak kwoty lecz zaledwie 15.000 franków. Na tyle oszacował sędzia wartość wiarołomnej żony.

### PERFUMY Z PRZED 4.600 LAT.

Podczas robót wykopaliskowych, prowadzonych w Egipcie przez ekspedycję archeologiczną British Museum, znaleziono w grobowcu jednego z kapłanów, pochowanego około 2700 roku przed Chrystusem, naczynie alabastrowe, z którego unosił się zapach kwiatów. Po bliższem badaniu okazało się, że w tem naczyniu znajduje się niewielka ilość masy, przygotowanej z kwiatów i posiadającej niezwykle silny zapach. Naczynie wraz z ową masą odesłano do laboratorjum chemicznego, celem zbadania z jakich olejków kwiatowych lub roślinnych wyrabiane były te perfumy, które zachowały zapach przez 4.600 zgórą lat.

ANASTAZJA DREWNOWSKA.

# BŁĘKITNY PACKARD

54) —

Ala roześmiała się z przymusem. Czuła, że wobec prostodusznej służącej wypada jej udawać zakochaną.

— Naprawdę!

— Niańka pokręciła głową.

— Trzebaby mu dać jakiego lubczyku. Wiem nawet, jak się to robi. Nauczyła mnie jedna znachorka z naszej wsi.

— Ba, żeby to co pomogło — odpowiedziała żartobliwie Ala.

— Pomóc toby pomogło — rzekła Ulisia i głęboko zamyślona, poszła słać łóżka.

Ala położyła się spać, zagroziwszy ciotce, że jeżeli nie dostanie Dunina, pójdzie na „lekką drogę".

— Nie mam nic do stracenia — zakończyła kapryśnie, odwracając się do ściany.

### ROZDZIAŁ IX.

Dunin i Wroński siedzeli na łodzi, przycumowanej do brzegu, pochłonięci rozmową. Byli prawie sami, gdyż wyjątkowo chłodny, wietrzny dzień odstraszył od plaży towarzystwo, spragnione przedewszystkiem słońca i ciepła. Młodzi ludzie poczuli do siebie sympatję prawie od pierwszego wejrzenia i sympatja ta w ciągu paru tygodni przeszła w prawdziwą przyjaźń. Coprawda początkowo nieszczęśliwie zakochany kapitan okazywał świeżemu przybyszowi charakterystyczną niechęć, mającą swe źródło w zazdrości, a podsycaną zachowaniem się Ali. Lecz to długo nie trwało. Subtelny Dunin umiał dać mu do zrozumienia, że nie ma bynajmniej zamiaru wchodzić mu w drogę, i od tej chwili przyjaźń była ustalona. Ala traktowała długie rozmowy dwóch mężczyzn prawie ze złością. Czuła, że ich przyjaźń wyrzuca ją niejako poza nawias, a gdy jeszcze Janusz uspokoił się i stał się dziwnie odporny na jej prowokacje, zaczęła mówić z ciotką o „złym" wpływie Dunina.

— Nie, to niemożliwe — mówił cicho Wroński, potrząsając głową.

— Najzupełniej możliwe. Ta dziewczyna darzy cię tylko wyrafinowaną kokieterją, niczem więcej. Powiedz, czy czujesz się kiedy w jej towarzystwie spokojny, szczęśliwy i dobry? Czytam twoje uczucia tak wyraźnie, jakbym je sam przeżywał. I faktycznie przeżyłem to samo, tylko w nieco prostszej formie. Opowiadałem ci zresztą. Taki człowiek jak ty, nie może się zaprzedać z duszą i honorem takiej perwersyjnej, interesownej laleczce jak panna Ostrowicka. Ona nie dla ciebie.

— Wiem o tem, ale serce nigdy nie chodzi w parze z rozsądkiem, bo zresztą przestałoby wtedy być sercem.

— Czy tylko naprawdę sercem?

— Nie rozumiem.

— Mój kochany, ty jej nie kochasz sercem.

Wroński milczał. Przyjaciel mówił dalej:

— Ty ją kochasz zmysłami i neurasteniczną egzaltacją wyobraźni. To, co nazywasz sercem, nie gra w twojej miłości żadnej roli. Gdybyś się z nią ożenił, pierwsza pobudka twojej miłości zostałaby zneutralizowana, a druga upadłaby sama przez się.

— Wątpię.

— Ręczę ci za to. Gdybyś stał niżej duchowo i intelektualnie, możebyś się z nią ostatecznie zestroił. Oszukiwalibyście się nawzajem, wiedząc o tem i nie sobie z tego nie robiąc. Wchodzilibyście tolerancyjnie w swoje punkty widzenia i byłby spokój. Jej człowiek z sercem niepotrzebny, nie wiedziałaby, co z nim robić.

— Nie znasz jej.

Dunin roześmiał się sarkastycznie.

— Typowa piosenka zakochanych. I ja to samo mówiłem.

— Nie! — ożywił się kapitan. — To, co w niej jest złe, stanowi powierzchowną naleciałość ujemnych wpływów wychowania. Wiesz, jaki jest teraz ogólny poziom młodych panien. Ala nie jest gorsza od innych.

— Jest gorsza — zaprzeczył spokojnie Dunin. — Stwierdziłem, że nie posiada żadnych szlachetniejszych instynktów. Cała jej umysłowość, cała uczuciowość, to jedno bezmyślne „ja", rozdmuchane do rozmiarów całego świata. Ona nawet nie jest niemoralna, nietylko amoralna. Podług mnie to drugie jest może gorsze.

— Czy to jej wina, że się taka urodziła?

(D. c. n.)

DYREKCJA
## SZKOŁY GOSPODARCZEJ ŻEŃSKIEJ
Im. jenerałowej hr. Jadwigi Zamoyskiej
**TOWARZYSTWA SZKÓŁ ŚREDNICH w SOSNOWCU**
**UL. 3. MAJA Nr. 20 TEL. 6.60**

**przyjmuje do 2 września od godz. 9 rano do 5 po poł.**
**ZAPISY UCZENNIC ORAZ KANDYDATEK NA KOMPLETY KULINARNE WIECZOROWE.**
WARUNKI PRZYJĘCIA: Świadectwo z ukończenia minimum 7 klas szkoły powszechnej.
Za córki pracowników państwowych płacą odnośne władze.
**Ulgi przejazdu koleją jak dla szkół państwowych.** 4212

DYREKCJA
## ZEŃSKIEJ SZKOŁY RZEMIOSŁ
IM. KS. KANON. FR. RACZYŃSKIEGO
**TOW. SZKÓŁ ŚREDNICH w SOSNOWCU**
**UL. KALISKA Nr. 13 TEL. 8.87.**

**przyjmuje do 2 września od godz. 9 rano do 5 po poł.**
**ZAPISY UCZENNIC NA DZIAŁY: KAMASZNICTWA, GALANTERJI SKÓRZANEJ, KRAWIECCZYZNY, INTROLIGATORSTWA, PERUKARSKO-FRYZJERSKI, MODNIARSTWA, CZAPNICTWA, SZEWCTWA.**
WARUNKI PRZYJĘCIA: Świadectwo z ukończenia 7 lub 4 klas szkoły powszechnej.
Za córki pracowników państwowych płacą odnośne władze.
**Ulgi przejazdu koleją jak dla szkół państwowych.** 4211

**Kto szuka** korzystnych źródeł zakupu w każdej branży, — połączenia handlowego przedstawicielstwa i t. d.
**ten znajdzie** to wszystko niezawodnie na
## Targach Praskich
**7.IX. — 14.IX. 1930**
**O ulgach i udogodnieniach** dla odwiedzających udziela informacji honorowy reprezentant
Stanisław Kostka Schweisser
Katowice, ul. 3-go Maja 7
tel. 957 4204
(w godz. 9—12 i 3—5)




**Dbajcie o swoje zdrowie!**
**„Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości.
**Sprzedają apteki i składy apteczne.**

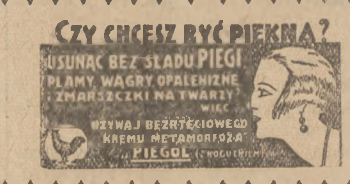



Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąsockiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem" „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków —pudełko 75 groszy.




Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN", w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąsockiego. 8809

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
**KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem)**
Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci.
R. M. Sp. W. Nr. 5333. 3832




## 8-o KL. GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
## H. MALCZEWSKIEJ
4213
Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH
**ZAWIERCIE ul. Sadowa 4**
**przyjmuje zapisy nowowstępujących kandydatek do wszystkich klas w kancelarji gim. od g. 9 do 13.**
**EGZAMINY WSTĘPNE DN. 1 i 2 WRZEŚNIA O G. 9-EJ RANO.**
**Do klas wstępnej i podwstępnej i przyjmowani są również chłopcy.**
**POCZĄTEK ROKU SZKOLNEGO DN. 2 WRZEŚNIA.**

## ZAKŁADY WYCHOWAWCZO-NAUKOWE
**Zgrom. SS. Zmartwychwstania P-go w Warszawie.**

**Gimnazjum Żeńskie Humanistyczne,** rozwojowe (I i II kl.) wraz z internatem,
**Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie** wraz ze Szkołą Ćwiczeń,
**PRZEDSZKOLE.**
**Żoliborz,** ul. Stołeczna róg Krasińskiego (dojazd tramw. 14 i 15) gmach Stow. im. Walerjana Kalinki.

**Internaty dla Akademiczek:**
ul. Sewerynów 5-b i na Żoliborzu tel. 90-78
Kancelarje otwarte od godz. 10 do 12.
**Egzaminy wstępne dn. 28 i 29 sierpnia.**

## Książki szkolne
**nowe i używane** 4216
**NABYWA I SPRZEDAJE**
**Księgarnia „Polonja".**
**Sosnowiec Hale „Rozwoju"**

## A. Plackówna
**Hale Targowe Tow. „Rozwój"**
**Sklep Nr. 16**
**w SOSNOWCU TELEFON Nr. 13-97.**
**Poleca w wielkim wyborze:**
Przybory szkolne. Materjały piśmienne. Duży wybór papeterji i kart widokówek. Specjalny dział opakunkowy. Papiery do pakowania wszystkich gatunków. Torebki w różnych gatunkach. Szpagat w różnych grubościach. Marki stemplowe, pocztowe, blankiety wekslowe. 4174

## Drobne ogłoszenia.

### KUPNO i SPRZEDAŻ

**Sprzedam** kocioł lokomobilowy rok b. 1913, 7 at. pow. 75, Schneider Co. Godlewski. Ostrogórska 4. tel. 9-86 4150-3

**Miejski** Nadzór Weterynaryjny podaje do wiadomości, że w jatce Herbeta ul. Nowa Nr. 2 w Sosnowcu, **w dniu 27 sierpnia r. b.** w godzinach otwarcia sklepów będzie sprzedawane mięso po cenie 1.40 zł. za klg. 4210

**Okazyjnie** do sprzedania samowar nadający się do cukierni lub restauracji w dobrym stanie. 4209

**Sprzedam** 4 bilardy, kasę National, bufety, kredensy restauracyjne. Wiadomość: Częstochowa, tel. 7-92, lub ul. Mała 15. 4202

## PIANINA
## Fisharmonje
używane w dobrym stanie bardzo tanio poleca
## B. SOMMERFELD
Fabryka Pianin
**Katowice**
**ul. Kościuszki nr. 16.**
**Telefon 28-98.** 4057

### POSADY i PRACE

**Potrzebna** zdolna modystka. Wiadomość: Kurjer Zachodni, 4172

**Potrzebne** roznosicielki gazet w wieku 15—16 lat. Zgłaszać się z rodzicami w filji „Kurjera Zachodniego" w Dąbrowie o godz. 6—7 wieczorem.

### LOKALE

**Poszukuje** pokoju umeblowanego z utrzymaniem w katolickim inteligentnym domu w pobliżu ul. Nowej w Sosnowcu. Zgłoszenia listowne: „Kurjer Zachodni" pod „Nauczycielka". 4203

**Pokoju** większego umeblowanego z używalnością kuchni poszukuje w Będzinie młode małżeństwo bezdzietne. Oferty pod „150" Administr. „Kur. Zach." Będzin. 4217

**Poszukuje** stancji dla ucznia czwartej klasy wraz z utrzymaniem w pobliżu Gimnazjum Zrzeszenia Rodzicielskiego. Oferty składać pod adresem: Poręba koło Zawiercia, inżynierowa Jasowiczowa. 4165-2

**Wynajmę** pokój umeblowany inteligentnej pani lub panu, Sosnowiec, Kołłątaja 3, m. 4. 4207

**Pokój** umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Czysta 7, II p. Woźnicka. 4201

**Aspirant** adwokacki poszukuje pokoju w centrum Sosnowca z niekrępującem wejściem. Zgłoszenia do Administracji pod „Aspirant". 4205

### NAUKA I WYCHOW.

**Zatwierdzone** przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego dzienne i wieczorne
## KURSA HANDLOWE
M. Kołaczkowskiego, Będzin, Sączewska 25 przyjmują codziennie zapisy. Prospekty bezpłatnie. 4085

**Najstarsza**
**ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA**
**w Katowicach. Szopena 16. Telefon 136.**
Przyjmuje zapisy uczniów na nowy rok szkolny 1930/31. do wszystkich działów muzycznych obejmujących kursy: przygotowawczy (opłata 25 zł. miesięcznie), niższy, średni i wyższy NAUK UDZIELAJĄ wybitni profesorowie, zatwierdzeni przez władze szkolne. LEKCJE praktyczne pobiera każdy uczeń oddzielnie w dowolnych godzinach. Dla niezamożnych i utalentowanych znaczne ulgi w opłatach. Uczniowie mają prawo korzystania z zniżki kolejowej 75 proc. z bibljoteki i czytelni szkolnej. Wpisy przyjmuje sekretarjat szkoły w godzinach: 9-13, 16-19. co dzień za opłatą 5. zł. 4113

**Poszukuje** się nauczyciela (lki) języka angielskiego godzinę dziennie przez miesiąc. Zgłoszenia kierować do filji w Będzinie. 4194

**Wpisy** do Frebłówki i na korepetycje u Sióstr Karmelitanek Dziec. Jezusa — rozpoczynają się od 28 włącznie do 30 sierpnia. Sosnowiec Wiejska 25. 4199

### ZGUBIONE DOKUMENTY

**Bronisława** Wyszyńska z Ząbkowic zgubiła, legitymację Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu. 4215

---

**KINO „ZAGŁĘBIE"** DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"
DZIŚ
## „JEGO NIEWOLNICA"
Dramat w 10 aktach
w rolach głównych **Milton Sills i Dorothy Machaill**
Nad program **Wesoła komedja i TYGODNIK AKTUALNOŚCI**
**Następny program „ONA IDZIE NA WOJNĘ"**

---

**KINO-TEATR „PALACE" W SOSNOWCU.** ulica Warszawska 2.
**Od poniedziałku 25 do 27 sierpnia Pierwszy raz w Sosnowcu!**
## GOLGOTA MIŁOŚCI
Dramat w 10 akt. W rolach głównych:
**Agnes Esterhazy i Paweł Heidemann.**
**Wesoła komedja w 2-ch aktach**
**KRONIKA FILMOWA**
**Anons! Od czwartku 28 sierpnia wielki przebój BIAŁE NOCE**

---

**KINO „CZARY" W CZELADZI.**
**Od wtorku 26 do piątku 29 sierpnia b.r. Wielki dramat na tle Rewolucji Francuskiej p.t.:**
## „NOC MIŁOSNA SKAZAŃCA"
W rolach głównych:
**Gösta Ekman, Karina Bell, Walter Rilla.**
**Wkrótce Wkrótce BIAŁE NOCE**

---

**Cennik ogłoszeń:** Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**Sosnowiec:** REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — **Filie:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI